Nr. 264. Sobota, 16. Listopada 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r. nadać najmiłościwiej generalnemu inspektorowi austryackich kolei żelaznych, Gustawowi G e r s t e l o w i, order Żelaznej Korony drugiej klasy z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik przeniósł oficyała policyi Józefa K o c i a b ę z Bełzca do Lwowa, a kancelistę policyi Edmunda K o w a l s k i e g o ze Lwowa do Bełzca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 listopada.

We Włoszech zaczęto wreszcie mozolne i trudne dzieło reformy administracyi i rozpoczęto je — od głowy. W ostatnich dniach pojawił się tam reskrypt królewski, kontrasygnowany przez prezesa gabinetu Zanardelliego, a wprowadzający system parlamentarny oparty na ścisłych rządach gabinetowych. W reskrypcie zaznaczono, że właściwy cel reformy nie jest doktrynerski i nie ma na celu poruszać teoryj konstytucyjnych lecz zmierza przedewszystkiem do konsekwencyj praktycznych w zakresie polityki wewnętrznej i administracyi, mianowicie do tego, aby przez skoncentrowanie odpowiedzialności każdego z ministrów z osobna w odpowiedzialności szefa gabinetu, wytworzyć większą jednolitość i trwałość polityki rządowej, utrudnić pozaparlamentarne przesilenie ministeryalne i złamać ostrze intryg, zwróconych przeciw poszczególnym ministrom a wywoływanych często względami natury osobistej lub interesami pewnych kół.

Doświadczenia, zwłaszcza już lat ostatnich, wykazały, że brak solidarności między prezydentem ministrów a ministrami fachowymi we Włoszech powodował takie wypadki, że prezes gabinetu w razie niekorzystnego przyjęcia przez parlament lub przez opinię publiczną pewnych przedłożeń rządowych lub programu rządowego, poświęcał danego ministra, aby siebie samego utrzymać przy władzy, albo też że parlamentarni lub pozaparlamentarni przeciwnicy pewnego ministra obalali go z powodu projektów lub aktów rządowych, które zyskały sobie poprzednio aprobatę kolegów danego ministra i nawet naczelnika rządu. Otóż reskrypt Zanardelliego ma na celu przeprowadzić stanowczą i gruntowną zmianę w tych stosunkach. W tym celu rada ministrów będzie powołaną kolegialnie rozstrzygać o wszystkich projektach ministrów fachowych, które tyczą się lub przynajmniej dotykają zakresu ogólnej polityki albo też wkraczają w program gabinetu a przynajmniej mają zmienić podstawowe zasady administracyi lub też zasadnicze przepisy administracyjne. Przez przyjęcie danego projektu cała rada gabinetowa przyjmuje na siebie wspólną odpowiedzialność, co na zewnątrz znajduje wyraz w tem, że każdy tego rodzaju projekt, wniosek, rozporządzenie i t. d. podpisuje także prezes gabinetu.

Parlament będzie zatem wiedział, że za każdy w ten sposób podpisany projekt i wniosek, odpowiada głowa rządu i że odrzucenie tego wniosku lub projektu spowoduje upadek nietylko danego ministra lecz całego gabinetu. — Owa kontrasygnatura prezesa gabinetu, uwydatniająca solidarność całego ministeryum, tyczy się także ustaw i reskryptów natury politycznej, za które zatem na przyszłość we Włoszech nikt nie będzie mógł czynić odpowiedzialnym tylko danego ministra fachowego.

Rada Państwa.

(Dokończenie telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w d. 14 b. m.).

Wiedeń, 15 listopada. Także znaczną część wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej wypełniła rozprawa nad znanym wnioskiem nagłym p. Romańczuka i tow. w sprawie wyborów sejmowych w Galicyi. — Pierwszy zabrał głos i przemawiał Pan Prezydent Ministrów dr. K o e r b e r, broniąc w sposób energiczny c. k. urzędników od ogólników a niesłusznych zarzutów. Przemówienie Pana Prezesa gabinetu podała wczorajsza depesza.

Następnie p. O l s z e w s k i najpierw po polsku, potem w języku niemieckim tłómaczył, dlaczego podpisał wniosek nagły p. Romańczuka; uczynił to, zarówno bowiem polskie stronnictwo opozycyjne, jak Rusini byli przy wyborach, zdaniem mowcy, uciskani. Mowca nie żywi wprawdzie żadnej nadziei, żeby wniosek ten odniósł jakiś pozytywny skutek, mimo to jednak korzysta ze sposobności, aby podnieść głos przeciw popełnionym, jego zdaniem, nadużyciom. Kraj cały — mówił p. Olszewski — wydano na pastwę Stańczyków. W końcu mowca wezwał Rząd, aby wniesione zażalenie dokładnie zbadał.

P. C w i k l i ń s k i zwrócił się na wstępie przeciw wywodom p. Romańczuka, który sam przyznał, że przy ostatnich wyborach nie było gwałtów. Polacy także nie chcą niczego innego, jak szczerej i otwartej walki, a jeśli zdarzają się nadużycia, to Polacy tak samo przeciw nim występują. Jednakże Izba ta już choćby dla braku aktów nie jest kompetentną do sądzenia tych spraw. Zresztą mowca stoi na stanowisku, że tylko Sejm ma prawo o tych nadużyciach rozstrzygać. Rząd objawił także gotowość należytego skarcenia nadużyć. Mowca stwierdza, że wszelkie nadużycia przy ostatnich wyborach działy się również ze strony Rusinów. Zwłaszcza podnosi mowca teroryzm księży ruskich, którzy nie tylko występowali w roli agitatorów, ale w niektórych okolicach wprost z ambony i na nabożeństwach teroryzowali ludność. Mam — mówił dr. Cwikliński — dla ogółu księży ruskich taki sam szacunek, jak dla ogółu księży polskich, ale stwierdzić muszę, że są między duchowieństwem ruskiem jednostki, które dopuszczały się nadużyć i gwałtów. Mowca przytoczył szereg przykładów takiej agitacyi księży ruskich w kościele. Tak n. p. chłopom, którzy nie chcieli głosować na kandydata ruskiego, grożono karami na tamtym świecie. Odbierano od włościan przysięgę, że będą głosować tylko na kandydata ruskiego, musieli nawet podpisywać na to rewersy. Na tych, którzy oponowali, nakładano kary kościelne. Chłopom takim kazano n. p. przez 3 miesiące podczas nabożeństwa krzyżem leżeć przed ołtarzem, dwa razy w tygodniu pościć i t. p. (Głosy: „słuchajcie, słuchajcie" u Polaków). Chłopom, którzy do życzeń księży nie chcieli się stosować, odmawiano asystencyi duchownej przy pogrzebach i t. p. Rozpuszczano także ze strony agitatorów ruskich najrozmaitsze bajki. Opowiadano chłopom, że szlachta zamierza na nowo wprowadzić pańszczyznę, że nastąpi powszechny rozdział gruntów, pokazywano chłopom grunty, które oni mieli sobie wybrać i t. d. Wmawiano w nich, że za zbrodnię popełnioną na osobie przeciwnika politycznego, należy się najwyżej dwa tygodnie aresztu i t. p. Mowca oświadczył, że naród polski pragnie żyć z Rusinami w najlepszej zgodzie i tak się przeważnie dzieje. P. Romańczuk może sam przyznać, o ile on, który ogłasza się obrońcą ustaw konstytucyjnych i zwolenniey jego sto-

---

1)

SEWER (IGNACY MACIEJOWSKI)

W LESIE.

OBRAZEK.

Leciećbym chciała daleko.... daleko,
Gdzie z brzóz płaczących srebrne rosy
[cieką....

Metaliczny, silny, młody głos odbijał się od drzew, wił wśród krzewów i płynął na szeroki świat i jasne słońce....

Śpiewające dziewczę oparło się o białą, smukłą brzozę, słuchając ech daleko lecących po lesie.

„Gdzie z brzóz płaczących srebrne rosy cieką"..

Urwała.

— Moje młode marzenia ciekną jak sny, aby ustąpić miejsca innym, piękniejszym.

„Pięk-niej-szym" — zaśpiewała. — Piękniejszym, — powtórzyła poważnie — o ile wielka przestrzeń piękniejszą jest od ciasnoty, wielka myśl wspanialszą od.... Wielka myśl jest najwspanialszą, nie znosi porównań!.. Ona jedna stwarza światy i ludzkość prowadzi! Wielka myśli, gdzie jesteś?!... Gdy przyjdziesz, oddam ci młodość i życie mej młodości! Wielka myśli zstąp z wyżyn i rozraduj biedną mą duszę!

— Dziecko jestem — szeptała powoli, zamyślając się: — wielkie myśli nie przylatują jak gołębie do grochu naszych życzeń; rodzą się jak błyskawice, oświecające ciemności, spadają jak pioruny, lecą jak huragany.

Zwróciła się w las zasłuchany w swoją starość. Wielkie sosny o brunatnej korze milczały jak zaklęte, dęby królewskie stały odosobnione, potężne. Korony ich całowały brzozy wysunięte w górę. Las słuchał płynącej pod nim wieczności. Słońce piło rosę, gładziło aksamitne mchy, całowało bose nogi dziewczęcia, muskało jej warkocze, złocąc wiśniowe usta.

Spodniczka niebieska zwyczajem ludu wyżej kostek i granatowy gorset zasznurowany różową wstążeczką. Dwa złotawo-popielate warkocze, rzucone na plecy, drżały i kołysały się w takt powiewnego chodu dziewczyny.

Biała, jako dziewczęta chowane w lesie, i zdrowa, jak leśna rusałka, odważna a dzika, uciekała od ludzi, ale gdyby przyszło z nimi walczyć, broniłaby się z zaciętością. Pod spodem gorsetu nosiła ukryty u boku nóż niewielki, wązki, i z dzieciństwa upodobaniem często go dotykała, aby się przekonać, że jest.

— Nie boję się — myślała: — lud mnie zna, a któżby inny chodził po lesie?... Zabłąkanych królewiczów już nie ma, fantazya ludu przycichła w tym kierunku, nawet legend nie tworzy.

Zgrabna, nożyny białe i małe przesuwały się delikatnie po wydeptanej ścieżce, ciągnącej się górą ponad wielką kotliną, zasłaną rozłożystymi klonami o jasno złotawej podściéli.

Cisza była w naturze, możnaby było słyszeć wypijanie rosy przez słońce.... Gorset ujmował białą koszulę, na szyi kryza nieco się podnosiła, okalając twarz o podłużnym owalu. Niebieskie, roztęsknione oczy, przysłonione dużemi, ciemnemi rzęsami, zmieniały nieustannie swe blaski. Usta, okolone zaledwo dostrzegalnym meszkiem, narysowane subtelnemi wygięciami, mocno odcięte u końcym poprzecznemi linijkami, roztaczającemi czary wdzięku.

Smukła była, ale nie wysoka; wieśniaczy strój uwydatniał powaby rzeźbionego ciała, podnosząc uroki młodości.

Ponad kotliną, wysłaną złotymi liśćmi, biegła stromym brzegiem ledwo dostrzegalną ścieżyną, odcinając się od jasnego złota, jak zjawisko. Pochłaniała ją zieleń drzew, a patrzącym z dołu oczom zdawać się mogło, że mknie jako duch zaklęty w ciszę.

Nikt nie wiedział, kto ścieżynę wydeptał i dokąd prowadzi. Lud mówił, że duszyczki, które się do nieba nie mogły dostać, wracały tędy po zaduszkach do uroczysk, zostawiając na mchu leciutkie odciski. Za duchami przebiegały tamtędy sarny, za sarnami dziewczęta szukające jagód. Leciała i nasza z ciemnym kamiennym dzbankiem po poziomki na Matusową polanę.

— Dlaczego się raduję światu? — zapytała samej siebie.

Szukając odpowiedzi stanęła, myślała, usiłując przebić wzrokiem zasłonioną lasem przestrzeń.

— Młodość we mnie wre, fale krwi biją do serca, czuję uśmiechy w błękicie, litosną nad światem opiekę i „miłość wieczną, choć daleką".

Rozgniewana zawołała:

— Czy to moje własne?...

Stała chwilę, aż smutno westchnęła.

— Pewno skradzione jednemu z naszych poetów, nie wiem któremu. Bezwiednie wchodzą w myśli nasze, mózgi i krew, razem z chlebem, który zjadamy. To ich rola — urabiają tok naszych myśli i piękność języka. My to oni, ale oni to nie my.... Dlaczego musimy, jak słońce rosę, spijać głębie ich myśli i żyć niemi?... Dlaczego my nie jesteśmy rosą dla siebie samych?...

Z rozmachem gniewu podniosła w górę dzbanek, aby go rzucić z oburzenia. Czerwone poziomki gromadą wysypały się na mech, dzbanek zatrzymała.

— Mścić się na dzbanku za swe niedołęstwo, za rabunek cudzego natchnienia?... Na to jedyna odpowiedź: nie kradnij.

Zasmucona poszła wolno dalej.

— Czyż my mamy własną wolę, własne myśli, własne pragnienia? Należymy do gromady — jesteśmy gromadą.

Tupnęła bosą nogą i znowu dzbanek podniosła w górę....

— Chcę być indywidualnością, niezależną od gromady, od przesądów, od wszystkiego, co trzyma moją wolę w jarzmie pospolitości, w jarzmie zależności.... Pragnę wolności dla mej duszy, dla mych czynów, dla mego „chcę". Ja tak chcę — to jedyne prawo moje. Nie pragnę, aby wola moja była prawem dla drugich, ale mam prawo żądać, aby była prawem dla mnie!... Czy ja mogę chcieć źle? Czy tok mych myśli, pragnienia moje, nadzieje pozwalają na to, abym mogła chcieć źle?

Co to jest zło? Boże mój, co to jest *moje* zło?!... Biegać boso, szukać poziomek, rozkoszować się lasem, pięknością niebieskich oparów, kotliną wysłaną złotymi liśćmi i skrawkami nieba, patrzącymi na mnie przez gałęzie drzew.

Legawy pies przesunął się obok niej, i tropiąc, popędził dalej ścieżką. Strach zatamował jej oddech, musiała stanąć.

— Jeżeli jest pies, to i pan jego musi być niedaleko. Kto jest panem tego pięknego psa?

Spojrzała na swe bose nogi i spódniczkę, nie sięgającą do kostek; krew szkarłatem wystąpiła na jej twarz.

— Uciekajmy!... nie chcę ludzi, nie chcę spotkań, nie chcę romantycznych przygód, niczego nie chcę! Gdyby mnie zobaczył.... Nie, nie, nie zobaczy, uciekajmy na Matusową polanę.

Zaczęła biedz. Legawy znowu przeciął jej drogę. Stanął i patrzał, nie wiedząc, czy ma szczekać, czy witać się i łasić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sowali w praktyce przy ostatnich wyborach tę moralność publiczną, którą mają ciągle na ustach. Mowcy jest bardzo przykro tu te sprawy omawiać, ale Polaków do tego sprowokowano.

Mowca w dalszym ciągu swoich wywodów protestuje przeciw tendencyi, zmierzającej do tego, aby Galicyi odebrać prawo orzekania o ważności własnych wyborów sejmowych. Nie odpowiadałoby to honorowi kraju, gdyby przyjęto wniosek Romańczuka. Klęski wyborcze Rusinów nie należy zresztą tłómaczyć rzekomemi nadużyciami, lecz przyczyny ich szukać należy, jak samo *Diło* przyznaje, w niezgodzie, panującej wśród ruskich właśnie obozów. Tak więc ostatnie wybory do Sejmu galicyjskiego żadną miarą nie usprawiedliwiają potrzeby jakichś ustaw wyjątkowych, które poseł Romańczuk dla Galicyi chce stworzyć. Na wywody posła Daszyńskiego mowca nie może odpowiadać, bo nie rozporządza słownikiem tak silnych wyrazów, jakimi dysponuje poseł Daszyński. P. Cwikliński oświadcza w końcu imieniem Koła polskiego, że głosować będzie za wnioskiem p. Pacaka, obejmującym drugą część wniosku p. Romańczuka. (Oklaski).

P. Daszyński polemizował najpierw z P. Prezydentem Miuistrów i zastrzegł się przeciwko temu, aby krytykę nielegalnej działalności urzędników przedstawiano jako nadużycie prawa nietykalności poselskiej, jak również, aby nie wolno było krytykować nieobecnych. Gdyby w parlamencie krytykować miano tylko obecnych, wszelka dyskusya byłaby niemożliwą. „Uznajemy — powiada mowca — stanowisko moralne, że bezbronnych atakować nie należy, jednak w tym wypadku nie są bezbronnymi starostowie, lecz bezbronnym jest właśnie lud przez nich uciskany“. Galicyjskiej opozycyi nie chodzi też wcale o ataki, tylko o obronę. Mowca zastrzegł się dalej przeciw twierdzeniu, jakoby rzucał ryczałtowe podejrzenia, zwrócił się w końcu przeciw wywodom p. Cwiklińskiego i wyraził ubolewanie, że on, jako profesor Uniwersytetu dał się użyć do niewdzięcznej roli obrony szlachciców.

Na wniosek posła Schrotta dyskusyę zamknięto.

Jako jedyny mowca zapisany jeszcze *contra* zabiera głos p. Wojciech hr. Dzieduszycki. Pp. Daszyński i jego towarzysze — powiada — nie uważali za stosowne udzielić *treuga Dei*, aby skoncentrować wszystkie siły w kraju dla zaspokojenia potrzeb przemysłu, rolnictwa, szkolnictwa i kultury. Natomiast jako pierwszy swój obowiązek uznali, przeniesienie walki wewnętrznej, która toczy się w kraju, do parlamentu niemieckiego. Pamięć p. Daszyńskiego nie stoi jednak na równej wysokości z jego wymową; być może, że on wierzy w prawdziwość fałszywych faktów, jakie przedstawia, w każdym razie jednak przytacza je na podstawie informacyj niedostatecznych. P. Daszyński już często rzucał w parlamencie przeciw wysokim osobistościom podejrzenia, których nie był w stanie udowodnić. Słusznem jest, że w Mościskach termin prawyborów nie został w czas ogłoszony, ale na rozkaz Namiestnictwa, wybory zostały w tyczących się miejscowościach unieważnione i po poprzedniem ogłoszeniu powtórzone. Gdyby Izba przyjęła wniosek nagły p. Romańczuka, przekroczyłaby własny swój zakres działania, a wkroczyłaby w zakres egzekutywy i władz sądowych. Parlament stałby się wówczas konwentem. (Żywe oklaski u Polaków.) Wszak doczekaliśmy się już w tym parlamencie pod dostatkiem najrozmaitszych niestosowności. Nie możemy już nawet być pewni, czy większość w tej Izbie jest w stanie cośkolwiek według swej woli uchwalić. Już chłopi nawet w karczmie mitygują poważnionych argumentem; „Przecież nie jesteście w parlamencie“. Parlament przez sykofantyzm i demagogię stracił swą własną moc w obec Rządu. Czy parlament ma dyktować sejmowi w jaki sposób winien sprawdzać wybory do Sejmu? Czy ten parlament ma być sędzią rozjemczym między stronnictwami poszczególnych prowincyj? Czy chcecie ten parlament doprowadzić *ad absurdum*? Socyaliści przedewszystkiem powinni mieć więcej szacunku dla parlamentu, bo tylko tu mogą coś osiągnąć dla klas pracujących. P. Daszyński mówił o wielu rzeczach, które mu nie są znane, a nie miał odwagi przytoczyć dowodów na swoje twierdzenia. (Oklaski u Polaków). Marszałek galicyjski tylko dla tego nie oddał wdowie losów, o których wspomniał p. Daszyński, ponieważ sąd pupilarny mu tego zabronił. P. Daszyński dalej twierdził, że bardzo wysoka osobistość swego czasu pożyczyła sobie u hr. Potockiego milion. Otóż należy skonstatować, że w owym czasie, kiedy owa wysoka osobistość jeszcze żyła, hr. Potocki nie miał żadnego majątku własnego i nie mógł nim rozporządzać.

Mowca nie dlatego ustąpił z prezydyum komitetu centralnego, że go Daszyński atakował, ale z tego powodu, iż uważał stanowisko swoje w prezydyum Koła polskiego jako *incompatibile* z kierownictwem komitetu wyborczego. Czy dziś większa własność w Galicyi zasługuje na nazwę szlachciców w znaczeniu heraldycznem tego słowa, oto można się spierać. Ta klasa jednak, która dziś w Galicyi jest panującą, ma ze starem pojęciem szlachciców tylko jedno wspólne, to jest miłość ojczyzny i własnego narodu. (Żywe oklaski u Polaków). P. Daszyński twierdził dalej, że żyd, który agituje za Kołem polskiem, jest łajdakiem i łotrem, a jeśli agituje za Daszyńskim, to jest człowiekiem honorowym (P. Daszyński: „To jest słuszne, Ekscelencyo.) Spodziewam się, że żydowskiej inteligencyi i żydowskiemu duchowieństwu otworzą się oczy, że nie pójdą za tym głosem syrenim i że potrafią przed nim także ustrzedz swój naród. Rzeczywiście, prawdziwi patryoci polscy nie chcą, aby socyalizm wzrastał, bo wiedzą, że socyaliści dążą do rozkładu całego społeczeństwa. (P. Daszyński: „To jest głupi frazes). P. Dzieduszycki: „Niech inni o tem sądzą, kto jest głupi a kto mądry“. Koło polskie przedstawiono tu kilkakrotnie jako zdrajców narodu i kraju. My zawsze, ilekroć Monarcha bawił w naszym kraju, przyznawaliśmy wobec Niego bez wszelkich pochlebstw i dwuznaczników, że w tem państwie znaleźliśmy ochronę naszej narodowości i sprawiedliwość (żywe oklaski u Polaków), gdy gdzieindziej okrutnie i bezwzględnie z nami się obchodzono. Chcemy udowodnić, że Polacy nie są zdrajcami stanu, że raczej chcą i mogą utrzymać Tron i Państwo, które ich chroni i gdzie panuje sprawiedliwość. (Żywe oklaski u Polaków).

My pracujemy dla polskości i chcemy także na przyszłość iść w tym kierunku razem. Walka, którą prowadzi poseł Daszyński, nie jest walką o program socyalistyczny, taki, jaki istnieje obecnie, ale walką przeciw całemu społeczeństwu. Ostatnią konsekwencyą tej walki jest podział własności i wypędzenie klas posiadających z kraju. (Żywe oklaski u Polaków, śmiech u socyalistów). Proszę wys. Izby, aby przy tej walce, którą wbrew naszej woli z Galicyi tu przeniesiono, pamiętała o tem, że kto roznieca pożar w obcym domu, naraża także swój własny dom na niebezpieczeństwo. Liczą tu na nieznajomość stosunków galicyjskich, ale skoro raz w Galicyi pożar wybuchnie, to i reszta Austryi nie będzie bezpieczną od ognia. (Żywe oklaski u Polaków).

Nastąpił szereg sprostowań faktycznych.

P. Czajkowski polemizował z p. Romańczukiem. Oświadczył, że nie należy zapominać, iż p. Romańczuk sam korzystał z komitetu centralnego. Takie historye kryminalne, jakie p. Daszyński tu opowiadał, nie należą przed parlament, lecz przed sądy. Mowca jak najbardziej stanowczo protestuje przeciw nazwaniu Koła polskiego mafią i brudną kliką. Koło polskie nie jest żadną kliką, lecz obejmuje najróżnorodniejsze żywioły, a także przyjaciół p. Daszyńskiego (Oklaski u Polaków).

Dr. Byk oświadczył, że Daszyński przedwczoraj użył metody antisemitów i za to też zdobył sobie wdzięczność *Deutsches Volksblattu*. Mowca niechce odpowiadać na zarzuty skierowane przeciw jego osobie. Datują się one od czasu, gdy p. Daszyński kandydował we Lwowie z kuryi miejskiej i gdy mowca go zwalczał. P. Byk odpierał dalej zarzuty skierowane przeciw gminom wyznaniowym żydowskim i zaznaczył, że nie uprawiają one wcale polityki. Mowa p. Daszyńskiego jest poprostu rękawicą rzuconą teraźniejszemu ustrojowi społecznemu. Mów takich słyszano dosyć od roku 1789, tylko że we Francyi, jawnie i uczciwie zwracano się przeciw ustrojowi społecznemu, podczas, gdy p. Daszyński chce być międzynarodowym socyalnym demokratą a równocześnie tutaj grać rolę antisemity. (Wesołość u Polaków). Mowca konstatuje w końcu, że z 29.000 wyborców Daszyńskiego, którzy go wybrali w pierwszym wyborze (r. 1897), zabrakło przy drugim wyborze (r. 1900) 10.000 czy 12.000 i wyraża nadzieję, że przyszłość bardziej jeszcze oświeci wyborców galicyjskich. (Żywe oklaski).

P. ks. Pastor odpierał zarzuty p. Daszyńskiego skierowane przeciw duchowieństwu. Biskupi zniewoleni są wydawać kurendy, aby ostrzedz ludność przed nienawistnym, oszczerczym i zgubnym ruchem ludowym. Ruch ten ma na celu jątrzenie ludu przeciw innym warstwom społecznym i zniszczenie wszelkiego ładu społecznego. Przeciw zdrowym ruchom ludowym kurendy się nie zwracają. Duchowieństwo poświęca wolne chwile swoje organizowaniu stowarzyszeń rolniczych i przemysłowych, a także robotniczych, co prawda nie na podstawie programu socyalno-demokratycznego, lecz chrześciańsko socyalnego, jaki podał Ojciec św. w encyklice „Rerum novarum“. Bolesnem musi być dla każdego katolika, to prawie bluźniercze słowo p. Daszyńskiego, że duchowieństwo używało w obec chłopów Sakramentów, jak gdyby rewolweru w celu wymuszania. P. Daszyński tem tylko dał dowód, że *Savoir vivre* jest dla niego rzeczą zupełnie nieznaną. Zazdrościć wypada urzędnikom i wojskowym, że dani Ministrowie zawsze ich tu biorą w obronę. Gdy w ten sposób wykpiwa się tutaj całe duchowieństwo i wszystkich biskupów, to przecież powinien się ktoś znaleźć, ktoby ten stan wziął także w obronę. (Oklaski u Polaków).

P. Daszyński polemizował z p. Dzieduszyckim. Powiedział, że jeśli hr. Dzieduszycki oświadcza „znaleźliśmy sprawiedliwość w Austryi“ to może się to odnosić tylko do klasy panującej. Ta znalazła więcej niż sprawiedliwość, używa ona nawet przywilejów. Atoli lud polski i ruski dąży do tego, aby istniejące ustawy austryackie były względem nich wykonywane, czego im się dotąd odmawia. Ks. Pastorowi odpowiada p. Daszyński, że wcale nie atakował całego stanu duchownego.

P. Chamiec oświadcza, że jestto dla niego obowiązkiem lojalności sprostować dwa zarzuty uczynione koledze jego a obecnemu Marszałkowi Galicyi przez p. Daszyńskiego. Hr. Andrzej Potocki w czasie, gdy zakupiono t. zw. „jego kolej“ nie był ani referentem komisyi kolejowej, ani komisyi budżetowej, a także nie proponował on krajowi kupna tej kolei jako je właściciel, lecz proponowało je samo Towarzystwo kolejowe. Także nie przeprowadził hr. Andrzej Potocki kupna, lecz przeprowadził je mowca, ponieważ uważał za rzecz korzystną dla kraju kupienie tej kolei za cenę kosztów własnych właściciela. Równie nieprawdziwem jest twierdzenie, że hr. Potocki ponownie otrzymał ulgi taryfowe.

Nastąpiło jeszcze kilka sprostowań faktycznych, poczem p. Romańczuk w przemówieniu końcowem streścił rozprawę w tym kierunku, że — zdaniem mowcy — wykazała ona, iż nagłość jego wniosku jest uzasadniona. Mowca zwrócił się przeciw wywodom Polaków a P. Prezydentowi Ministrów odpowiedział, że wniosek jego właśnie zmierza do tego, ażeby sądy zajęły się nadużyciami wyborczemi. Mowca oświadcza, że Rusinom już dość jest tych niesprawiedliwości i prosił w końcu o uznanie nagłości jego wniosku.

Nastąpiło głosowanie; przyjęto w niem wniosek p. Pacaka, t. j. drugą część wniosku Romańczuka wzywającą Rząd do wydania ustawy przeciw nadużyciom wyborczym. Natomiast odrzucono pierwszą i trzecią część wniosku p. Romańczuka, t. j. żądanie wydelegowania osobnej komisyi śledczej dla zbadania nadużyć wyborczych w Galicyi i żądanie zaprowadzenia trybunału wyborczego.

Z kolei przystąpiła Izba do dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie kongregacyj zagranicznych. Wnioskodawca Erler wspomina o ustawie francuskiej w sprawie kongregacyj, która — zdaniem mowcy — stanowi krok samopomocy państwa francuskiego przeciw wykroczeniom potężnych zakonów. Walka zwraca się nie przeciw zakonom miłosiernym, lecz przeciw owym zakonom, które się zajmują polityką, a zwłaszcza przeciw Jezuitom. Mowca wzywa Rząd i Izbę, ażeby za pomocą ustawy zapobiegły szkodliwej tej inwazyi.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek“ p. Th. Bentzon*).

(Dokończenie).

XXII.

Marcela do Roberta.

„Mój przyjacielu, mój bracie, chciałabym, zanim ten list napiszę, pocieszać ciebie po nim. Pozwól mi, że będę mówić do ciebie „ty“, tak, jak to uczyniłeś wyznając mi swoją miłość, tak, jak przemawialiśmy do siebie będąc dziećmi. Wróćmy do tych czasów i strzeżmy się, aby nie popsuć tych wspomnień dawnych, tak drogich i miłych. Pomyłką byłoby z naszej strony, gdybyśmy chcieli zmieniać dawną przyjaźń, nadając jej inne miano, którego nosić nie powinna.

„Nie umiałabym uczynić ciebie szczęśliwym i sama szczęśliwą bym nie była. Twoja matka powiedziała to kiedyś; wtedy nie miała słuszności, dzisiaj, przyznaję, że miałaby ją.

„Nie pytaj mnie, abym ci wytłómaczyła, co mnie zmusza do osamotnienia i czyni, że ono jest mi drogie. Oskarżałbyś mnie może, że jestem istotą bez serca, rządzącą się wyobraźnią, anomalią, potworem. Przedewszystkiem, nie myśl, żeby to była romantyczna ofiara z mojej strony. Przysięgam ci, że nie poświęcam się dla nikogo: po prostu, idę drogą mego przeznaczenia, małą, skromną dróżynką na której znalazłam moją część obowiązków i przyjemności, ktore powinny wystarczyć do szczęścia każdemu z nas. Szczęście, to rzecz bardzo względna; zmienia się w nieskończoność według usposobienia osób, które je odczuwają; bardzo częstym błędem u ludzi bywa, że chcą dać drugim szczęście które dla siebie za wymarzone uważają; pomyłką rzadziej się zdarzającą, ale, która także fatalną być może, jest pragnąć wyrzec się własnego szczęścia, aby je zapewnić innemu. Twoje szczęscie leży w prostej drodze, którą szedłeś dotychczas i z której o mało, że nie zboczyłeś dla mnie. Dumną jestem, że w wieku, w którym kobieta blizką już bywa abdykacyi, natchnęłam ciebie poświęceniem bez granic, które o mało nie przywiodło ciebie do dezercyi — opuszczenia karyery twojej i przekonań. Ale, gdybym się zgodziła na tę dezercyę, obniżyłabym się w twoich oczach i w swoich własnych.

„Nie zobaczymy się przez kilka miesięcy. Trzeba, żeby marzenia miały czas rozproszyć się.... Wyjeżdżam z kraju. Miss Harding, Amerykanka, o której ci wspominałam, jest obecnie w Paryżu, gdzie prawie co roku przyjeżdża. Mając wracać do swojej ojczyzny, proponuje mi, bym jej towarzyszyła, aby poznać w Stanach Zjednoczonych bardzo korzystne warunki rozwoju, jakie podobno znajdują tam kobiety pracujące. Ta podróż będzie korzystna dla mnie, dla mojej przyjaciółki Lizy i dla wielu nam podobnych, a przedewszystkiem zmiana pobytu i zajęcie pomoże mi wrócić do równowagi. Wróciwszy do Francyi, zamieszkam na wsi, w klimacie stosownym dla zdrowia mojej córki. Wtedy się zobaczymy.

„Ale mam nadzieję, że będzie łącznik między nami, łącznik, który zamiast szkodzić naszej przyjaźni, zacieśni ją jeszcze bardziej. Przeczytaj ten list Nicoli, w dniu, w którym uznasz to za stosowne. Znam ją; wiem, że będzie widziała rzeczy tak, jak są: zrozumie, że wiele szlachetności, wiele litości wchodziło w pragnienie twoje oddania się mnie całkowicie, że pomięszały ci się drogie wspomnienia z wypadkami chwili obecnej, że szlachetne twoje serce o mało w błąd ciebie nie wprowadziło, tak samo jak mnie w błąd mogło wprowadzić na nasze wspólne nieszczęście, moja wyobraźnia, gdybym nie była spostrzegła rozkwitającą obok mnie, w mojem pobliżu miłość moich lat młodych, miłość, której przedmiotem ty jesteś i którą podzielać będziesz niedługo, wiem o tem, jeżeli już nie podzielasz bezwiednie. Różyczka będzie jednym więcej łącznikiem między nami, bo ciebie także proszę i zaklinam, żebyś w czasie mojej nieobecności czuwał nad moją córką.

„Dość już tego, jak myślę, aby ci wyrazić, iż pozostając Tchelovekiem, chcę pozostać także aż do najpóźniejszej starości twoją małą kuzynką Marcelą“.

XXIII.

Lata upłynęły od tego czasu. Robert Hedouin zrobił świetną wojskową karyerę w koloniach, gdzie wrócił i gdzie żona z nim pojechała. Ci, którzy sobie przypominają, że Nicola Ferrier ani grosza posagu nie miała, chętnie mówią o niej jako o zręcznej istocie, która wiedziała jak ma się wziąć do rzeczy.

Jan Salvy nie pojechał już nigdy do Indyi. Najdłuższą jego pielgrzymką była zawsze wycieczka do salonu na ulicy Anjou, pomimo, że oddawna już nie odgrywa w nim pierwszej roli.

Na mocy kosmopolityzmu, który coraz bardziej zaciera granice pomiędzy różnymi światami, pani Apratcheff uchodzi w pewnych kołach cudzoziemskiej kolonii, a nawet w niektórych domach paryskich za dystyngowaną Rossyankę — pod tym jednakże warunkiem, żeby nie było Rossyan w tem towarzystwie.

Liza, pomimo, że otrzymała niewielki spadek, nie przeniosła się z ulicy Gergorie i cała oddaje się poszukiwaniom ideału, który się zowie dzisiaj odrodzeniem chrześcijanizmu, opartem na braterstwie ludzkości.

A Tchelovek? Dyrektorka poczty w pewnem małem miasteczku na południu, dotychczas nie może się oswoić, widząc tyle papierów, książek i broszur, przychodzących pod tem dziwnem nazwiskiem. Wie przecież, że te posyłki są dla pewnej pani z sąsiedztwa, która nic dziwacznego w sobie nie ma, chyba to, że nie bywa w pałacach i woli obcować z małym światkiem. Wieśniacy szepczą sobie z mięszaniną obawy i dumy, że ta pani, rozmawiając z nimi, pisze o nich książki, które idą aż do Paryża. Dziwią się, widząc ją piszącą nieustannie, jak gdyby musiała zarabiać na życie.

Wśród tej wsi, której nie wybrała sama, ale gdzie z powodu Różyczki zamieszkała, gdzie wszystko w około tchnie wspomnieniem dziecka, Marcela mieszka stale, zatrzymywana małą mogiłą, ukrytą pod kwiatami. Córka do niej teraz należy; posiada ją teraz wyłączniej na własność, niż wtedy, gdy musiała się dzielić pomiędzy nią a zazdrosnego i pożerającego jej czas Tcheloveka.

KONIEC.

P. Eisenkolb zaznacza, że walka nie zwraca się przeciw jednostkom, lecz przeciw zgubnemu systemowi. Mowca opisuje rzekomo zgubny wpływ nauk Jezuickich i odczytuje wiele ustępów, w których pochwalają Jezuici t. zw. *reservatio mentalis*.

Gdy Wiceprezydent Zaczek zwrócił uwagę mowcy, że nie wolno mowy odczytywać wszechniemcy hałaśliwie protestują, poczem Wiceprezydent grozi mowcy, że odbierze mu głos. (Wszechniemcy czynią rozmaite obelżywe uwagi).

P. Stein, żywo gestykulując, wręcza Wiceprezydentowi jakiś wniosek nagły i zapowiada jeszcze szereg innych takich wniosków. Gdy Wszechniemcy nie przestają rzucać obelg, Wiceprezydent przywołuje posła Franka Steina do porządku. P. Stein na to mówi: Jest to bezczelność tak mię traktować wówczas, gdy wręczam wniosek nagły. Wiceprezydent przywołuje także p. Schreitera do porządku. Hałas i obelżywe okrzyki trwają jeszcze czas jakiś, w końcu p. Eisenkolb znowu zabiera głos i usiłuje usprawiedliwić ruch „Los von Rom". Oświadcza on, że Austrya pod tem hasłem zdąża do szczęśliwej przyszłości.

Na tem obrady przerwano.

P. Choc uskarża się na to, że w Czechach uwięziono rezerwistów, za to, że zgłaszali się na zebraniu kontrolnem słowem *zde* i urguje odpowiedź na tyczącą się tego przedmiotu interpelacyę do Ministerstwa obrony krajowej.

P. Stein ubolewa z powodu użytego przez się w rozdrażnieniu nieparlamentarnego wyrażenia względem Wiceprezydenta i wyraża nadzieję, że także Wiceprezydent będzie szanował nietylko godność Izby, ale również godność każdego posła, i że on wyrazi także ubolewanie z powodu swego zachowania się względem mowcy.

Wiceprezydent Zaczek oświadcza, że ubolewa, że nie może nic odwołać z tego co powiedział, a co zdaniem jego jest prawem przewodniczącego, osobiście jednak nie waha się on stwierdzić, że zajścia w Izbie zniewoliły go do użycia względem posła takiego tonu, jakiego z pewnością niechętnie używa i jakiego nie byłby użył, gdyby nie był do tego zmuszony. Tem samem uważa on sprawę tę za załatwioną.

Na wniosek p. Prochaski postawiono na pierwszym punkcie porządku dziennego przyszłego posiedzenia sprawę dyurnistów.

Następne posiedzenie we wtorek.

Poseł Tollinger postawił nagły wniosek w sprawie projektu ustawy o Stowarzyszeniach zawodowych rolników.

Sprawy parlamentarne.

(Telegramy).

Wiedeń, 15 listopada. Rząd przedłożył w Izbie posłów projekt ustawy w sprawie mieszkań robotników, zmierzający do spiesznego wybudowania tanich, zdrowych mieszkań robotniczych, przyznający między innymi 24-letnie uwolnienie tych mieszkań od podatku domowo-klasowego, zniżenie ekwiwalentu należytościowego z 3 prc. na $1\frac{1}{2}$ prc. i ulgi podatku zarobkowego, w myśl § 85; ulgi te przyznaje się towarzystwom, które w myśl statutów trudnią się budowaniem i wynajmowaniem domów robotniczych. Projekt zawiera też wiele postanowień z zakresu hygieny i obyczajności, między innymi co do rozdziału osób różnej płci. Ustanawia także minimalne i maksymalne rozmiary mieszkań. Ulgi powyższe mają być przyznane budynkom, które przynajmniej przez lat 50 służyć mają jako mieszkania dla robotników lub do innych celów pokrewnych.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisyi budżetowej odroczono.

Komitet wybrany przez komisyę prawniczą dla sprawy regulacyi płac auskultantów i praktykantów sądowych odbył konferencyę z P. Ministrem skarbu. Członkowie jego Ferjancic, Pantucek i Schuecker rozwijali przytem zapatrywanie jednomyślne komisyi prawniczej, że koniecznem jest podwyższenie płac auskultantów i zaprowadzenie płac dla pewnej części praktykantów sądowych. Podnosili także niekorzystne stosunki awansowe w sądownictwie.

P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk odpowiedział, że nie można aspirantów do pewnych urzędów traktować inaczej jak innych, a mianowicie wyposażyć lepiej praktykantów sądowych, niż praktykantów władz politycznych i skarbowych, zwłaszcza, że i tak są oni już teraz lepiej sytuowani pod względem awansu i adjutów, na podwyższenie zaś płac praktykantów we wszystkich urzędach nie pozwala stan finansów Państwa.

Komisya należytościowa obradowała wczoraj nad wnioskiem p. Lichta o zniesienie ekwiwalentu należytościowego jawnych i komandytowych spółek handlowych. P. Dyk sądzi, że mogłoby przez to powstać niesprawiedliwe forytowanie kapitału ruchomego kosztem innych podatników. P. Chamiec zarzuca, że w dawniejszych okresach postępowały władze przy wymiarze należytości tych inaczej niż w okresie ostatnim. Szef sekcyi Froschauer usprawiedliwiał praktykę Ministerstwa skarbu. Rząd musi stać na stanowisku, że przy każdej zmianie członków spółki musi być uiszczony albo ekwiwalent albo należytość za przeniesienie majątku, jednakże to ostatnie nie byłoby z pewnością korzystniejsze dla osób interesowanych aniżeli daleko naturalniejsza konstrukcya ekwiwalentu. Obrady przerwano a następnie komisya przyjęła przedłożenie rządowe o przedłużenie do 1 stycznia 1903 uwolnienia od stempli i należytości podań w sprawie rozdziału gruntów gminnych w myśl krajowej ustawy dalmatyńskiej z r. 1876.

Berno morawskie, 15 listopada. Rada miejska jednogłośnie przyjęła wniosek, zwracający się stanowczo przeciw tworzeniu w Bernie uniwersytetu czeskiego lub utrakwistycznego, ponieważ zagrażałby on pokojowi i naraziłby narodowy stan posiadania Niemców. Wezwano niemieckich posłów z miasta Berna i z Morawii, ażeby stanowczo sprzeciwili się tym usiłowaniom, a natomiast starali się o utworzenie niemieckiego uniwersytetu w Bernie. Uchwalono wysłać w tej sprawie petycye do Rządu i Rady państwa.

Rozprawa adresowa w sejmie węgierskim.

(Telegram.)

Budapeszt, 15 listopada. W Izbie posłów sejmu węgierskiego zaczęła się wczoraj dyskusya adresowa.

P. Koszuth wywodził, że projekt adresu większości stara się zataić rzeczywistą sytuacyę kraju. Stronnictwo niezawisłości żąda: narodowej armii, własnego ministerstwa spraw zagranicznych, własnych zastępców dyplomatycznych, oddzielnego obszaru cłowego, narodowej polityki handlowej.

Większość oddaje się iluzyi, że obecny stosunek ekonomiczny do Austryi da się utrzymać za pomocą §. 14 aż do r. 1907 Ale nawet, gdyby to nie było iluzyą, czy p. Szell jest pewny, że obce państwa zechcą w roku 1903 zawrzeć w takich okolicznościach traktaty handlowe z Monarchią? Mowca przedkłada projekt adresu stronnictwa niezawisłości.

Hr. Jan Zichy oświadcza, że stronnictwo narodowe trwa w zapatrywaniu, że ustawy kościelno-polityczne wywierają szkodliwy wpływ na uczucia religijne ludności. Między innemi mowca omawiał szkodliwość tłumnej emigracyi, której nie może powetować immigracya rozmaitych indywiduów problematycznej wartości z Galicyi. Stronnictwo mowcy chętnieby przystąpiło do trwałego uregulowania stosunków do Austryi gdyby wpierw uregulowano trwałe stosunki ekonomiczne Węgier. Mowca przedłożył projekt adresu stronnictwa narodowego.

KRONIKA

Lwów, 15 listopada.

— **Wiceprezydent** wyższego sądu krajowego dr. Dylewski, wróciwszy z wizytacyi sądów, objął urzędowanie.

— **Henryk Sienkiewicz** bawi w Krakowie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. rz. kat. Odznaczony *usu exp. canon.* ks. Franciszek Mynarski, proboszcz w Bilce szlacheckiej.

Archidyecezya lwowska ob. gr. kat. Egzamin konkursowy ustny odbył się dnia 4 b. m., a dnia 5 piseniny. Ustnemu przewodniczył sam ks. Metropolita.

Metropolitalny konsystorz mianował prowizorycznymi katechetami przy lwowskich szkołach ludowych ks. Józefa Komendę, ks. M. Tupysia, wikarych archikatedralnych, i ks. Stefana Mochnackiego, wikarego z Kobyłowłok.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 16 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu dr. L. German „Dramat polski doby najnowszej. (Wpływy obce");

w Zakładzie fizycznym (Długosza 8, zamiast w Szkole realnej), o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. K. Twardowski „Zarys psychologii (Zjawiska psychiczne w ogólności. Wprawa i kojarzenie").

— **Dyetaryusze** tutejszego magistratu obradowali wczoraj wieczorem w Izbie rękodzielniczej nad swoją dolą. Po dłuższej dyskusyi wybrano komisyę z 7 członków, która ma wypracować memoryał z następującemi żądaniami:

Po roku nienagannej służby podwyższenie o 10 K. miesięcznie, po drugim roku znowu o 10 K. miesięcznie, a po 3 latach wzorowej służby prawo do stabilizacyi, emerytury i zaopatrzenia wdów i sierót. Memoryał ma się kończyć prośbą o rozpisanie konkursu na wakujące posady manipulantów i oficyałów, które dotąd nie zostały obsadzone, mimo, że jest wielu kandydatów z kwalifikacyami.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Dobromila nadała obywatelstwo honorowe starszemu radcy krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie p. Józefowi Leopoldowi Waydowiczowi w uznaniu zasług położonych około dobra miasta i powiatu przez podźwignięcie salin miejscowych z upadku.

— **Nowe składnice pocztowe.** Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza, że z dniem 16 b. m. wejdą w życie nowe składnice pocztowe ze zwykłym zakresem czynności: w Dyniskach, Jasienowcach, Nowosiółce kostiukowej, Laszkach, Oieszy, Przewłoce, Pstrągowej, Porębie wielkiej, Otfinowie i Kwaczale.

— **Ks. Mardyrosiewiczowi**, skazanemu na półtora roku ciężkiego więzienia, zezwoliło Ministerstwo sprawiedliwości na odbycie tej kary w więzieniu sądu krajowego karnego, zamiast w Zakładzie karnym dla mężczyzn.

— **Walne zgromadzenie** galic. Stowarzyszenia kolejarzy odbędzie się dnia 25 b. m. we Lwowie o godzinie 6 wieczorem we własnym lokalu, przy ul. Działyńskich 4.

— **Ślub.** W kościele św. Anny w Krakowie odbył się wczoraj o godzinie 10 rano ślub radcy Dworu prof. dr. Henryka Jordana z panią Heleną z Gebhardtów Kleczkowską.

— **Żałobne nabożeństwo** za zmarłych członków Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego we Lwowie, zostanie odprawione w sobotę, 16 b. m., o godzinie 10 przed południem w kościele OO. Karmelitów.

— **„Złoty róg".** Pod tą nazwą zawiązało się we Lwowie Stowarzyszenie przemysłowo-artystyczne, które zajmować się będzie kupnem i sprzedażą lub pośrednictwem w zakresie sztuki stosowanej. Udział członka wynosi 100 K. Członkami pierwszej dyrekcyi wybrani zostali pp.: Stanisław Dębicki, Jan Tarczałowicz i Ignacy Domagalski, zastępcami dyrektorów zaś pp.: Mieczysław Dropiowski i Edward Lepszy.

— **Sprawca kradzieży** w banku p. Jonasza, jak się okazało z przeprowadzonych dochodzeń karnych nie nazywa się Jan Budkiewicz, lecz Feliks Dołobowski. Dołobowski poszukiwany jest przez sądy rossyjskie za zbrodnię morderstwa i liczne kradzieże z włamaniem się. Po odbyciu kary w tutejszem więzieniu wydany zostanie Dołobowski władzom rossyjskim. Rozprawa przeciw niemu odbędzie się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych w dniu 25 bieżącego miesiąca.

— **Zabójstwo w więzieniu.** Sprawcą zabójstwa dokonanego na osobie Fedka Łozowego w więzieniu tutejszego sądu krajowego karnego, jest — jak się z przeprowadzonych dochodzeń okazało — współwięzień Łozowego, Wojtyna, a nie Czajkowski. Wczoraj bowiem Wojtyna przyznał się sam do popełnienia zbrodni.

△ **Kronika policyjna.** Z pomieszkania S. K., słuchacza filozofii, zamieszkałego przy ulicy Piekarskiej l. 52, skradziono wczoraj czarny paltot z podszewką o czarnych kratach.

Daniel Iliasiewicz, listonosz gminny z Grzędy, oskarżył swego krewnego Iwana Mecha o kradzież torby, w której znajdowały się: gotówką 90 koron, 2 książki pocztowej kasy oszczędności na imię ks. Włodzimierza Brylińskiego i 3 karty pocztowej kasy oszczędności z nalepionemi markami.

Czarny skórzany pulares z kwotą 3 korony 92 hal. znaleziony wczoraj w pasażu Hausmana odebrać może właściciel w policyi.

M. P. zamieszkały przy ulicy Bartosza Głowackiego zgubił wczoraj w drodze z domu do dworca kolejowego złotą ślubną obrączkę z datą 3 czerwca 1899.

Z pomieszkania J. A. przy ulicy Kazimierzowskiej l. 23 skradziono rozmaite części ubrania, wartości około 60 zł.

Srebrny kryty zegarek z takimże łańcuszkiem, złoty pierścień z czarnym kamieniem i 40 koron gotówką skradł dziś rano niewykryty sprawca z zamkniętego pomieszkania J. F., zamieszkałego przy ul. Kraszewskiego l. 15.

△ **Złodzieje zaopatrują się w narzędzia.** Dzisiejszej nocy dostali się złodzieje, po wybiciu szyby w oknie, do warstatu Chuny Kurzera, znajdującego się przy ul. Wodnej 4, i zabrali ztamtąd 8 młotków, 2 pary obcęgów, 5 pilników, pęk rozmaitych kluczów, oraz około 75 kg. rozmaitych sztab żelaznych. Przedmioty te niezawodnie posłużą im do przyszłych wypraw złodziejskich.

△ **Okradzenie kasy pułkowej w Żółkwi.** Policya tutejsza otrzymała dziś z Żółkwi w drodze telegraficznej wiadomość, że sprawca kradzieży, dokonanej w kasie tamtejszego pułku ułanów, został wczoraj przytrzymany w Szczercu. Jest nim 33-letni Michał Borowy, kowal z zawodu i ułan w rezerwie, kilkakrotnie karany w wojsku za kradzież, w skutek czego 11 lat musiał nadsługiwać. Przy aresztowanym Borowym ze skradzionej gotówki 4.800 koron, znaleziono tylko 4.302 koron. Borowy, jak z przeprowadzonych przez agenta tutejszej policyi dochodzeń wynika, dokonał niezwykle śmiałej kradzieży.

Aby nie zwrócić na siebie niczyjej uwagi, struł najpierw chodzącego po podwórzu psa rotmistrza Fröhlicha, poczem za pomocą dobranego klucza dostał się do komórki, gdzie wybił wielki otwór w murze. Przez otwór ten dostał się następnie do pokoju, w którym znajdowała się skrzynia żelazna, przymocowana do podłogi. Po podważeniu sztabą żelazną wieka, zabrał Borowy całą gotówkę, pozostawiając natomiast papiery wartościowe i książeczkę Kasy oszczęd. na łączną kwotę 14.000 K.

Borowy przyaresztowany przez żandarmerye przyznał się już do zbrodni.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czerniowcach, Eugeniusz bar. Styrcea, właść. dóbr i em. radca bukowińskiego Rządu krajowego.

W Niżniowie, ks. Karol Łaś, tamtejszy proboszcz.

— **Wiec w Krynicy.** Dnia 7 b. m. odbył się w Krynicy wiec obywateli miejscowych. Na wiecu tym omawiano szeroko sprawy tyczące się zdrojowiska. Po dłuższej dyskusyi uchwalono zawiązać się w „Stowarzyszenie obywateli ku podniesieniu Krynicy". W dalszym ciągu postanowiono wysłać kilka petycyj do Władz rządowych, któreby rozpatrzyły niektóre braki w zdrojowisku i zaradziły złemu.

— **Straszny dramat rodzinny** rozegrał się w Krynicy wiec...

— **Straszny dramat rodzinny** rozegrał się w ubiegły wtorek wieczorem w Zastawnej na Bukowinie. Młody, 27-letni mieszczanin tamtejszy, Iwan Chortiuk, zamordował swego, 62 letniego, ojca, Sandeka i macochę, Katarzynę, liczącą lat 46. Sandek Chortiuk miał z pierwszego małżeństwa syna, Iwana. Przed 18 laty ożenił się po raz wtóry, z Katarzyną Chortiuk, z którą miał córkę Maryę. Syn odbywszy 3-letnią służbę wojskową, ożenił się i zamieszkał przy ojcu, który oddał mu połowę gospodarstwa. Macocha z żoną Iwana była na dobrej stopie, natomiast z Iwanem samym prowadziła częste kłótnie, które doprowadziły wreszcie do otwartej wojny. Ponieważ ojciec brał zazwyczaj stronę macochy, więc Iwan zarówno jemu, jak i Katarzynie poprzysiągł zemstę. Przed paru tygodniami odprowadził Iwan swą żonę do domu jej rodziców i zabronił jej powracać do teścia; sam zaś kupił strzelbę i wieczorami czatował przed pomieszkaniem ojca. Dnia 5 b. m., około 7 wieczorem stary Chortiuk wyszedł z domu, aby udać się do sąsiada. Iwan pobiegł za nim, wołając, aby się zatrzymał, a gdy ojciec stanął, strzelił doń i ranił śmiertelnie. Widząc jednak, że stary jeszcze żyje, podbiegł i kolbą bił tak długo, dopóki nieszczęśliwy nie wyzionął ducha. Spełniwszy to okrutne morderstwo, rozbestwiony syn powrócił do domu, wywołał do ogrodu macochę i tutaj uderzył ją kilkakrotnie kolbą strzelby po głowie tak, że kobieta padła martwa na ziemię. Zbrodniarzowi nie wystarczyły jednak te ofiary. Raz jeszcze powrócił do mieszkania rodziców i usiłował zamordować przyrodnią siostrę. Dziewczyna jednak wyrwała się z rąk mordercy i uciekła.

Iwan, zupełnie spokojny, udał się do żony, opowiedział o spełnionych zbrodniach, pożegnał ją i dnia następnego rano stawił się sam w sądzie miejscowym, gdzie sam się oskarżył.

— **Szczęśliwe małżeństwo** Dzienniki rossyjskie donoszą, iż w dniu 7 października mieszczanin petersburski Izotow ochrzcił swoje piętnaste dziecko. Szczęśliwe małżeństwo pobrało się przed laty 14 i doczekało się w tym przeciągu czasu 4 synów i 11 córek. Wszystkie dzieci cieszą się kwitnącem zdrowiem. Ojciec jest robotnikiem, matka krawcową.

— **Katastrofa tramwayowa.** Niezwykła katastrofa — jak donosi *Kijewlanin* — zdarzyła się w tych dniach w Kijowie. Na linii Bessarabka-Instytut politechniczny kursują tramwaye elektryczne. Wskutek zepsucia się hamulca w wagonie idącym z góry w stronę Instytutu politechnicznego, na krzyżowaniu się linii, wpadł na niego inny tramway i oderwał od niego tylną galeryjkę. Pasażerowie stojący na niej wypadli na ziemię, tłukąc się dotkliwie. Mimo znacznego uszkodzenia pierwszego wagonu, toczył się on po pochyłości z szaloną szybkością. Wśród pasażerów znajdujących się wewnątrz, powstał szalony popłoch. Kilka osób wyskoczyło przez okna, łamiąc sobie ręce lub nogi. Znajdująca się w wagonie pewna kobieta z półrocznem dzieckiem na ręku, nim sama wyskoczyła, wyrzuciła dziecko przez okno. Szczęściem schwycili je w powietrzu przechodnie. Za dzieckiem wyskoczyła matka. Podniesiono ją z bruku z tak ciężkiemi zranieniami, iż wątpliwą jest rzeczą, aby ją dało być utrzymaną przy życiu. Wagon tymczasem biegł dalej z szaloną szybkością. Po drodze wpadł on na lekki wolancik, który literalnie silnem uderzeniem wyrzucił w powietrze, konia zaś odrzucił w bok, raniąc śmiertelnie. Maszynista wagonu widząc, że wszelkie usiłowania wprowadzenia w ruch hamulca są daremne i że w razie powtórnego spotkania, czy to z innym wagonem lub jakimś cięższym pojazdem, albo wozem, grozi mu śmierć, zeskoczył z galeryjki. Wtem na łuku ukazał się inny tramway, dążący z przeciwnej strony. Ani marzyć nie było można, by uniknąć starcia. Było zaledwie tyle czasu, że maszynista i pasażerowie zdołali się schronić na tylną galeryjkę. Za chwilę rozległ się huk podobny do wystrzału armatniego — to dwa tramwaye wpadły na siebie, druzgocąc się wzajemnie. W katastrofie ucierpiało 60 osób.

— **Pożar w Odessie**, o którym donieśliśmy w telegramach, wybuchł we wtorek dnia 12 b. m. w słynnym pasażu odeskim o godzinie 9 z rana. Ogień powstał w magazynie Rudniańskiego, nad którym na pierwszym piętrze znajdowało się prywatne gimnazyum żeńskie p. Balc, liczące przeszło 200 uczenic. Uczenice znajdowały się już w klasach. Wybuch pożaru wywołał wśród nich popłoch, zwłaszcza, że płomienie i dym zamknęły im ucieczkę przez schody frontowe. Niektóre uczenice zeszły schodami tylnymi, większość uratowano przez okna, inne znowu same wyskakiwały przez okna na rozciągnięte pod niemi płótno. Jedna 10-letnia uczenica udusiła się w dymie. Większość uratowanych była na pół nieprzytomna. Cała Odessa jest wypadkiem tym wzruszona do głębi. Straty ogromne. W samym bazarze, ubezpieczonym w dwóch Towarzystwach na sumę 800 tysięcy rubli, spaliła się większa część magazynów. Od strony ulicy Preobrażeńskiej spaliły się 4 magazyny, silnych uszkodzeń doznało 5. O ile dotąd sprawdzić można było, ogień powstał w piwnicy, w składzie zapasowych materyałów aptecznych Rudniańskiego, w oddziale przyborów opatrunkowych. Do szybkiego rozszerzenia się ognia przyczynił się głównie wybuch benzyny. trzymanej na składzie. Ofiary w ludziach są o wiele znaczniejsze, niż na razie sądzono. Prócz jednej uczenicy, którą dym udusił, kilka uległo zaczadzeniu, z tych jedna już zmarła. Ratunek niosła straż ogniowa miejska i straż ochotnicza; wielu strażaków uległo poważnym poparzeniom

— **Powszechna marka pocztowa.** Rząd Nowej Zelandyi wystosował do zarządów pocztowych wszystkich państw okólnik, w którym proponuje zaprowadzenie jednolitej, powszechnej marki pocztowej po 10 centimów. Byłby to w ruchu pocztowym kolosalny postęp. Większa część państw nadesłała już odpowiedzi na tę propozycyę. Włochy, Szwajcarya, Egipt, Meksyk, Chili i Paragnay, oświadczyły się bez zastrzeżeń za projektem. Niemcy zachowują się odpornie Francya, Anglia i Rossya oświadczyły, że najodpowiedniej byłoby, rozstrzygnięcie tej sprawy odroczyć do powszechnego kongresu pocztowego, który ma się odbyć w roku 1902 w Rzymie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Możnaby powiedzieć o ubiegłym tygodniu muzycznym, że stał pod znakiem „wznowienia“. W sali koncertowej znany nam już dobrze Burmester z towarzyszem swym Mayer-Mahrem, w teatrze również dwie znane już z dawniejszych przedstawień opery. Czuć, że i estrada i scena przygotowują się jeszcze do nowości sezonowych.

Burmester zdołał zapełnić wcale dobrze salę Domu narodnego w dwu koncertach. Kto zna Lwów, wie, że jest to zupełnym i niezbitym dowodem, iż artysta posiada dobrą „markę“. Bądźmy zresztą sprawiedliwymi: za granicą, w Wiedniu i Berlinie trzeba jeszcze wyższej marki niż we Lwowie, ażeby wykonać z korzyścią taki atak na kieszenie publiczności. Burmester ma ją też dzisiaj niewątpliwie już wszędzie. I tym razem słuchano znów z tym samym zachwytem ślicznej tej gry, zarówno pięknej i imponującej w rzeczach wszelkiego kierunku, tak klasycznego jak współczesnego, nacechowanej obok zupełnego mistrzowstwa technicznego wysoką inteligencyą, szczerością i uczuciem. A i to podnosi niezawodnie wartość artystyczną tych koncertów, że „pauzy“ skrzypka wypełnia także nie kto bądź, bo p. Mayer-Mahr jest nie tylko wybornym akompaniatorem, ale także nie pierwszorzędnym wprawdzie, ale zawsze bardzo sympatycznym pianistą koncertowym.

W teatrze mieliśmy we środę Smetany „Pocałunek“ z debiutem p. Wiktora Piętosy w roli Tomasza. Był to widocznie debiut z konieczności, z ambarasu, bo przy środkach, jakimi rozporządza debiutant, nie może być chyba mowy o wcieleniu go w zastęp sił solowych opery. Wprawdzie „Pocałunek“ daje się u nas od początku w obsadzie operetkowej i niewątpliwie wpłynęło to na niepowodzenie rzeczy tej, przynajmniej pod względem muzycznym bezsprzecznie bardzo ładnej, ale p. Piętosa stanął jeszcze znacznie po za szeregiem wykonawców, a chociaż nie można odmówić mu pewnej wrodzonej muzykalności, niepodobna mu niestety przyznać wystarczającego do opery głosu, i wątpię, by głos ten i później kiedyś nabrał tyle siły i dźwięku, aby wystarczył na naszą scenę.

Czwartkowa „Manon“ zmieniła obsadę tylko w dwu malutkich rólkach, które po pp. Ruszkowskiej i Szuppównej objęły panie Ludkiewiczówna i Kliszewska. Wiadomo, że „Manon“ należy do najlepszych naszych przedstawień, a to głównie dzięki wybitnej parze kochanków p. Bohussównej i p. Drzewieckiemu. I wczoraj słuchano ich z tem samem zajęciem i nagrodzono rzęsistymi oklaskami. Nie mogę wszakże pominąć pewnej uwagi, co do zewnętrznego wyglądu p. Drzewieckiego. Epoka sztuki, kostyum a w szczególności biała peruka wymaga koniecznie, by De Grieux grał bez wąsów. W kostyumie I i II aktu, chociaż w zasadzie tym samym co zeszłego roku, było nadto coś, co czyniło p. Drzewieckiego niezgrabnym, przygarbionym. Nie pojmuję, dla czego artysta zmienił te szczegóły od zeszłego roku. Są to na pozór drobiazgi, ale wpływają one niewątpliwie ujemnie na całe wrażenie, które i w operze zależy w dzisiejszych czasach nie tylko od samego śpiewu, ale także od staranności w grze i zewnętrznego wyglądu.

Seweryn Berson.

Polski skrzypek-wirtuoz Bronisław Huberman wystąpi raz jeden we Lwowie w poniedziałek, d. 18 b. m Będzie to koncert zajmujący w wysokim stopniu muzykalne sfery naszego miasta.

Ku pamięci Sewera. W Krakowie przygotowuje się piękna manifestacya na cześć zmarłego niedawno Sewera (Maciejowskiego). Grono pisarzy i artystów, którym los dozwolił był żyć dłużej w atmosferze, jaką umiał wokoło siebie wytworzyć Sewer, postanowiło wydać na jego cześć księgę pamiątkową. Każdy z pisarzy da przyczynek literacki, niekoniecznie złączony z osobą ś. p. Sewera, przyjaciele malarze za to mają uczcić go w sposób artystyczny i oryginalny, jakiego u nas dotąd nie praktykowano: każdy da portret zmarłego, indywidualnie odczuty i wykonany. — Portrety te wyjdą z pod pióra takich malarzy jak: Malczewski, Wyczół kowski, Wyspiański, Tetmajer.

Odczyt. Wczoraj w sali Tow. sztuk pięknych p. Sokołowski odczytał kilkanaście najbardziej wybitnych i charakterystycznych ustępów z książki Jasieńskiego „Manggha“, którym publiczność przysłuchiwała się z wielkiem zajęciem.

P. Marek-Onyszkiewiczowa, która z wielkiem powodzeniem występowała w ubiegłym sezonie w naszej operze, zaangażowaną została na szereg gościnnych występów w operze narodowej w Zagrzebiu do partyj koloraturowych.

P. Onyszkiewiczowa śpiewać będzie między innemi Rozynę („Cyrulik“), Filinę („Mignon“), Łucyę, Traviatę i inne.

Występy rozpoczną się w styczniu przyszłego roku.

Jan Swierk: „Z szarej przędzy“. Powieść współczesna. Lwów 1901. Lwowskie towarzystwo wydawnicze puściło w obieg nową książkę: powieść współczesną Jana Świerka. Ukrywający się pod niegłośnym dotąd pseudonimem autor, zna doskonale dolę nauczycielstwa ludowego, odczuwa jego potrzeby i braki; opowieść swoją owiał szlachetną myślą i ogromną miłością dla owych zaniedbanych rzesz, które zwolna czerpią światło wiedzy i cywilizacyi, to też chętnie mu darujemy niezawsze dostatecznie usprawiedliwioną tendencyjność powieści.

„Z szarej przędzy“ — to książka napisana z niemałym talentem i zajmuje czytelnika rzetelnie do ostatniej karty. Wydanie jest bardzo staranne.

Paderewski w Wiedniu. (*Telegram*). Wszystkie dzienniki wiedeńskie bez wyjątku zajmują się wczorajszym koncertem Paderewskiego, pisząc o grze naszego mistrza w słowach nadzwyczajnej pochwały i uznania. Niektóre pisma zamieszczają tylko notatki o wczorajszem niezwykłym sukcesie i wrażeniu koncertu Paderewskiego, a poświęcając mu słowa pochwały, zaznaczają, że do omówienia koncertu jeszcze powrócą.

N. W. Taglatt, *Fremdenblatt* i *N. fr. Presse* stwierdzają, że Paderewski zwłaszcza koncertem Chopina rozegrzał publiczność. Duże wrażenie wywarła jego własna kompozycya „Fantazye polskie“. Pisma zwracają uwagę na imponującą technikę gry, słodycz i mistrzostwo tonu. Opisują również postać mistrza i podają szczegóły z jego twórczości i życia.

Pięciocentowa „Biblioteka sensacyjnych powieści i romansów“ — to nowość u nas, która — racyonalnie i z pewną myślą wytyczną prowadzona — zasłużyć winna na poparcie, a w dodatku wyruguje mniej odpowiedne tego rodzaju przedsiębiorstwa. Jak dotąd, znajdujemy w nowem wydawnictwie Adama Krajewskiego „Frankę cyganichę“ i Izydora Kuncewicza „Zaklęte usta“. Każdego tygodnia ukazuje się w druku zeszyt objętości trzech arkuszy.

Nowe polskie dramaty. Stanisław Wyspiański pracuje obecnie nad wykończeniem dramatu p. t: „29 Listopada“. Dramat ten ukaże się wkrótce na scenie krakowskiej.

Jerzy Żnławski kończy dramat p. t.: „Dyktator“, którego osnową będzie wybuch powstania styczniowego i dyktatura Langiewicza.

Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wydawanego z inicyatywy lwowskiego Towarzystwa prawniczego, pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, wyszły zeszyty 53—55, zawierające arkusze 37—52 tomu IV. Mieszczą się tu przepisy, tyczące się gospodarstwa leśnego, łowiectwa, rybołostwa, górnictwa, oraz początek ustawy przemysłowej.

Z teatru. W skutek rozsprzedaży wszystkich biletów na dzisiejszą premierę Schnitzlerowskiej „Bajki“, nowość ta dana będzie po raz drugi, jutro w sobotę, w tej samej obsadzie.

Najbliższą nowością będzie oryginalna trzyaktowa komedya Stanisława Graybnera p. t.: „Salamandra“, z udziałem pierwszych sił naszej sceny, a następnie komedya Grillparzera „Biada kłamcy“, do której przygotowuje się nową wystawę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Bajka“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera. Występ K. Kamińskiego.

Jutro, w sobotę po raz drugi „Bajka“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera. Występ K. Kamińskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Młynarz i jego córka“, dramat ludowy w 5 aktach a 8 obrazach Ernesta Raupacha.— Obraz I.: „Kto się w opiekę.“ — Obraz II.: „Dwie miłości.“ — Obraz III.: „Opowiadanie grabarza.“ — Obraz IV.: „Widma.“ — Obraz V.: „Kukułka prawdę wróżyła.“ — Obraz VI.: „Zawzięty ojciec.“ — Obraz VII.: „Smierć skąpca.“ — Obraz VIII.: „Pojednanie.“

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem — po cenach operetkowych — po raz czwarty „Jaś i Małgosia“, opera fantastyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperdincka. Występ Ireny Bohussównej; w partyi „Ducha rosy“ wystąpi panna Matylda Rollówna. Nowa wystawa, nowe dekoracye.

W poniedziałek „Złote runo“, sztuka w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego. Występ K. Kamińskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 14 listopada).

Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady, prezydent dr. Małachowski skreślił pokrótce historyę dotychczasowych starań gminy o subwencyę państwową, a następnie przedstawił przebieg i rezultat zabiegów wysłanej w tej sprawie przed kilku dniami przez Reprezentacyę miejską deputacyi do Wiednia.

Według przedstawienia dr. Małachowskiego sprawa przedstawia się następująco:

Już w r. 1892 przy sposobności uchwalenia dla Wiednia kilkudziesięciu milionów na cele komunikacyjne, t. zw. Verkehrsanlagen, członkowie komisyi budżetowej Izby deputowanych narodowości polskiej i czeskiej zainterpelowali ówczesnego P. Ministra Bacquehema, czy Rząd skłonny będzie przyjść z pomocą także dla miasta Pragi i Lwowa. W odpowiedzi na tę interpelacyę zaznaczył wówczas Minister Bacquehem, że w najbliższym czasie przyjdzie kolej na Pragę i Lwów i tylko pod tym zastrzeżeniem głosowano wówczas za udzieleniem subwencyi dla Wiednia, co też p. Kozłowski zaznaczył podczas posiedzenia w pełnej Izbie.

Gdy w roku 1897 lub 1898 miasto Praga otrzymało na cele komunikacyjne zasiłek z funduszów państwowych w kwocie 4,000.000 koron, a o Lwowie nie było w budżecie wzmianki, Rada miasta Lwowa postanowiła wnieść memoryał do Rządu i wykazać, jak stolica kraju dotychczas ze strony Państwa była zaniedbywana, ile miasto z własnych funduszów wydało na cele publiczne i ile jeszcze potrzebować będzie wydać na cele asanacyjne i regulacyjne. Memoryał ten, zawierający szczegółowe cyfry i daty i kończący się prośbą o udzielenie gminie zasiłku na cele asanacyjne w kwocie 6,000.000 koron wręczyła deputacya Rady miejskiej PP. Ministrom Thunowi i Kaizlowi. Deputacya uzyskała wtedy przyrzeczenie, że sprawa będzie w najbliższym czasie zbadaną i ile możności przychylnie załatwioną.

Petycya ta była również przedmiotem obrad komisyi parlamentarnej Koła polskiego w Wiedniu, która, po wysłuchaniu życzeń deputacyi m. Lwowa, uchwaliła żądanie gminy lwowskiej popierać w obec Rządu i czuwać nad tem, ażeby Rząd subwencyę tę wstawił do projektu budżetu jeżeli nie na r. 1899, to przynajmniej na r. 1900.

W marcu r. 1899 petycyę tę uzupełniono pismem, wniesionem do Ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu, w którem wykazano, że na przeprowadzenie rozszerzenia i regulacyi ulic w celu asanacyi m. Lwowa potrzeba 4,556.200 koron.

Gdy oba te pisma pozostały bez skutku Rada m. Lwowa na wiosnę b. r. wręczyła P. Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi i P. Ministrowi Boehm-Bawerkowi ponowną petycyę, w której na podstawie cyfr wykazano, że gmina na cele wyłącznie asanacyjne potrzebuje zasiłku w kwocie 10 mil. koron. Przy sposobności wręczenia tej petycyi przedstawiła deputacya obu PP. Ministrom, że we Lwowie istnieje bezrobocie spowodowane stagnacyą budowlaną i że z tego powodu były i powstać jeszcze mogą rozruchy.

To samo przedstawiono 31 maja b. r. także i komisyi parlamentarnej Koła polskiego, która również uznając słuszność żądań gminy, postanowiła poprzeć petycyę i postawić ją jako pierwszorzędny postulat krajowy w obec Rządu.

PP. Ministrowie przyrzekli znowu rzecz zbadać i o ile możności przychylnie traktować.

I ten memoryał nie odniósł żadnego skutku, albowiem w projekcie budżetu na rok 1902 nie wstawiono żadnej kwoty na subwencyę dla m. Lwowa. Tymczasem Praga otrzymała przyrzeczenie subwencyi w kwocie 16,000.000 koron płatnej w 10 latach, a pierwszą ratę 1,600.000 koron wstawiono już w budżecie na r. 1902.

Te okoliczności spowodowały sekcyę finansową Rady do przedstawienia Radzie wniosku o wysłanie ponownie deputacyi do Koła polskiego i do reprezentantów Rządu celem przypomnienia tej sprawy i uproszenia Koła polskiego, ażeby słuszne żądania gminy poparło Tymczasem Koło polskie postawiło sprawę subwencyi dla miasta Lwowa w szereg postulatów krajowych i poruczyło referat tej sprawy p. Romanowiczowi. Deputacya miasta Lwowa przybywszy do Wiednia, zastała referat p. Romanowicza już przygotowany. Referent nadał mu formę memoryału ze strony Koła polskiego do Rządu. Po porozumieniu się z członkami deputacyi, p. Romanowicz poczynił w memoryale pewne jeszcze zmiany i dodatki, poczem przedstawił go komisyi parlamentarnej Koła polskiego w dniu 5 b. m.

Memoryał ten powołując się na daty i cyfry wszystkich trzech poprzednio już wymienionych petycyj m. Lwowa, wykazuje, że miasto Lwów na cele kanalizacyi będzie musiało wydać 5,000.000 koron, na cele brukowania ulic i dróg 4,000.000 koron, na cele regulacyi 4,550.000 koron i na cele rozszerzenia sieci elektrycznych kolei 1,500.000 koron. Wykazano nadto w tym memoryale że gmina miasta Lwowa w najbliższym czasie będzie musiała: ukończyć przesklepienie i przykrycie Pełtwi, przełożyć wał kolejowy w dzielnicy Żółkiewskiej, wybudować nowe schronisko dla mężczyzn i nieletnich, tudzież i dla nieuleczalnych, wybudować areszta miejskie, zakłady kąpieli ludowych, nowe szkoły ludowe i zalesić piaszczyste okolice Lwowa, co wszystko pochłonie znowu około 5 milionów koron.

Memoryał ten odczytany na posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego w dniu 5 b. m., został w całości przyjęty.

W dyskusyi przedstawiła deputacya położenie finansowe miasta i dała wyraz temu, iż w obec kilkoletnich nadaremnych starań gminy może powstać pewne rozgoryczenie i niezadowolenie w mieście w obec Rządu centralnego i dlatego prosiła, ażeby Koło polskie dołożyło starań, iżby postulaty gminy miasta Lwowa już w najbliższym czasie zostały zrealizowane.

Komisya parlamentarna postanowiła jednomyślnie dołożyć wszelkich możliwych starań, ażeby tym żądaniom gminy jako pierwszorzędnemu postulatowi kraju stało się w najbliższym czasie zadość. W dyskusyi podniesiono, że w tej chwili w obec rozpoczętych już debat budżetowych będą istnieć poważne trudności, ażeby pewną sumę wstawić już do budżetu na r. 1902. Wyrażono jednak nadzieję, że da się to uczynić w projekcie budżetu na r. 1903, a JE. p. Jaworski oświadczył na to, że już teraz żądanie to w obecnej dyskusyi budżetowej będzie podniesione.

W wykonaniu tej jednomyślnej uchwały prezes Koła polskiego JE. p. Jaworski udał się razem z członkami deputacyi m. Lwowa i p. Romanowiczem do P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i wręczył mu wspomniany memoryał Koła polskiego, przedstawiając zarazem ustnie położenie m. Lwowa i prosząc imieniem Koła polskiego o uwzględnienie petycyi.

P. Minister dr. Koerber odparł na to, że Rząd w ostatnich czasach kilkakrotnie miał sposobność traktować sprawy m. Lwowa, że zna jego położenie i sądzi, że Lwów mógłby się przedewszystkiem pozbyć tych elementów, które wywołały niedawno pożałowania godne wypadki. (Die Stadt Lemberg könnte sich der Elemente entledigen, welche unlängst die bedauerlichen Vorfälle hervorgerufen haben). Jednakowoż stosunki finansowe Państwa są w obecnej sytuacyi również tak ciężkie i trudne, że P. Minister, jakkolwiek serdecznie się interesuje stolicą kraju i na rozwoju jego nader mu zależy, nie może w tej chwili dać żadnego innego przyrzeczenia, jak tylko, że sprawy poruszone w memoryale rozpatrzy i starać się będzie rzecz życzliwie (wohlwollend) traktować.

Na to zauważył dr. Małachowski imieniem deputacyi, że pod względem pozbycia się elementów rozruchowych Lwów czyni, co może, jednak mimo to znaczna liczba robotników bez zajęcia należy do miasta Lwowa, a przynależnych nie wolno wydalać. I tych właśnie niepodobna zatrudnić, jeżeli Państwo nie przyjdzie z pomocą subwencyjną.

W dalszym ciągu swego przemówienia wskazał dr. Małachowski na dotychczasowe wydatki m. Lwowa i na to, że Lwów w tej samej sytuacyi dziś się znajduje, w jakiej Praga była przed otrzymaniem subwencyi.

W końcu zauważył dr. Małachowski, że Lwów nie może czynić dalszych wydatków i zaciągać nowych pożyczek bez narażenia równowagi budżetowej, że ma ubytek w dochodach w każdym kierunku, a dodatków do podatków ze względu na ogólny ekonomiczny zastój podnieść nie można.

JE. P. Jaworski taki sam memoryał Koła polskiego wręczył P. Ministrowi skarbu Böhm-Bawerkowi, poczem deputacya sprawę tę przedstawiła także P. Ministrowi dr. Piętakowi, który przyrzekł petycyę m. Lwowa jak najgoręcej popierać.

Petycyę m. Lwowa poparł nadto JE. P. Namiestnik i Wydział krajowy.

Przemówienie swoje zakończył dr. Małachowski wyrażeniem nadziei, że przy energicznem poparciu Koła polskiego żądania gminy zostaną w najbliższym czasie zrealizowane.

Z kolei odpowiedział dr. Małachowski na wniesioną na poprzedniem posiedzeniu Rady interpelacyę r. Pawlewskiego w sprawie zaginionych dokumentów. Według oświadczenia dr. Małachowskiego dokumentów tych obecnie nie ma, gdyż musiał je zniszczyć b. komisarz magistratu Nowicki. Dekreta obywatelstwa m. Lwowa wydane zaś zostaną petentom na podstawie protokołów posiedzeń Rady.

R. Rawski interpelował prezydenta miasta w sprawie instrukcyi wydanej przez zarząd wodociągów miejskich, w kwestyi postępowania z wodociągami w porze zimowej.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył dr. Małachowski, że instrukcya ta wydaną została w interesie właścicieli tych domów, którym instalacye wodociągowe przeprowadziły firmy nie dające zupełnej gwarancyi.

R. dr. Lisiewicz przedstawiwszy opłakane stosunki młodszych, (tymczasowych nauczycieli i nauczycielek w mieście Lwowie, interpelował znowu prezydenta miasta dlaczego petycya ich wniesiona jeszcze przed trzema latami do Rady miasta nie była dotąd przedmiotem jej obrad.

Po wyjaśnieniach p. Fąfary, który zaznaczył, że usunięcie tymczasowych posad nauczycieli ludowych nastąpićby mogło jedynie przez otwarcie nowych szkół, oświadczył dr. Małachowski, że sprawę zbada, poczem Rada nadała bezpłatne miejsca w konserwatoryum muzycznem pp.: Smoluchowskiej, Bochyńskiej, Świtalskiej i Baranowskiej, zastępczo Machowskiemu i Ciorochównej.

W „Lutni" nadano miejsca bezpłatne pp.: Bąkowskiej, Breiterównej, Balcerównej, Wajdowskiemu i Budzichowskiej.

Z fundacyi Emilii Dębkowskiej udzielono zasiłki: w kwocie 200 kor. terminatorowi Michałowi Blejarskiemu, a 40 koron Michalinie Paduchowej.

Po załatwieniu kilku spraw budowlanych i regulacyjnych, zamknął prezydent dr. Małachowski o godzinie 9 30 wieczorem posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Adam Kubaszewski pracuje od ćwierć wieku w Gołuchowie jako zawodowy ogrodnik. Dobry praktyk i teoretyk zapragnął zdobyczami swego wieloletniego doświadczenia podzielić się z innymi, wydaje więc u J. Fr. Tomaszewskiego w Poznaniu (Skład główny: Księgarnia polska W. Tempołowicza, tamże) obszerne, licznemi ilustracyami uzupełnione dzieło p. t. „Owoce południowe brzoskwinie, morele, winokrzewy i figi w naszym kraju. Praktyczna hodowla na wolnem powietrzu i pod szkłem." Jest to osobna odbitka cząstki obszerniejszej pracy, wychodzącej w pojedyńczych arkuszach jako nad zwyczajny dodatek do *Ziemianina* p. t. „Ogród jako źródło dochodu". Poświęcona sadownictwu, podaje szczegółowe opisy gatunków hodowanych u nas drzew owocowych z ich najprzedniejszemi odmianami. Szczególniej wyczerpująco opracowaną została hodowla brzoskwiń, winokrzewów, moreli i fig, których pochodzenie południowe wymaga osobnych i więcej starannych zabiegów w naszym klimacie. W ostatnim wypadku obok własnego doświadczenia, korzystał autor z rad i wskazówek wybitnych hodowców zagranicznych, których dzieła nie łatwo mogą być naszym ogrodnikom przystępne. Praca p. Kubaszewskiego z wdzięcznością przyjętą zostanie przez miłośników ogrodów owocowych. Dedykował ją autor ks. Witoldowi Kazimierzowi Czartoryskiemu, ordynatowi na Gołuchowie.

Wystawa rybacka w Wiedniu. Krajowy inspektor rybactwa dla Galicyi profesor dr. Zygmunt Fischer otrzymał zaproszenie na członka komitetu urządzającego w jesieni przyszłego roku międzynarodową wystawę rybacką we Wiedniu. P. Fischer zastępywać będzie Galicyę i Królestwo Polskie we wszystkich sprawach tej wystawy.

Wiedeń, 15 listopada. (*Tel*). Giełda wiedeńska jest dzisiaj przez cały dzień zamknięta z powodu uroczystości św. Leopolda, Patrona Austryi Dolnej i Górnej.

Wiedeń, 14 listopada. (*Tel.*) W skutek interwencyi posła Kolischera u P. Ministra kolei żelaznych, Ministerstwo restytuowało napowrót dwunastogodzinny czas załadowywania i wyładowywania na głównych liniach kolei galicyjskich w miejsce czasu sześciogodzinnego, jaki niedawno zarządzono.

Lipsk, 15 listopada. (*Tel.*) Na odbytem wczoraj zgromadzeniu wierzycieli Banku lipskiego zarządca masy konkursowej podał do wiadomości, że wypłacanie pierwszej części zwrotu strat w wysokości 30prc. nastąpi prawdopodobnie w miesiącu styczniu. Termin wypłaty dalszej kwoty zwrotu strat jeszcze jest niepewny.

Wiedeń, 15 listopada. (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. —·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 250·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 266·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. —·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79·75, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 94·25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·60, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 402·—, Clary 40 zł. m. k. 154·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 84·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 76·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 69·—, Ofen 40 zł. 164·—, Palffy 40 zł. m. k. 165·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 223·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 262·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 394 75.

Wiedeń, 15 listopada. Cukier (stale) 19·60. Spirytus (lichy) 37·80. Nafta niezmieniona.

Budapeszt, 15 listopada. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik —·— do —·—. Pszenica na kwiecień 8·63 do 8·64. Żyto na kwiecień 7·36 do 7·37. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 7·61 do 7·62. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na paździer. —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·53 do 5·54. Rzepak na sierpień 11·80 do 11·90.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: bez ochoty. — Usposobienie: oziębłe. — Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 15 listopada. Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85 25 Spirytus 33·20.

Paryż, 15 listopada. Trzyprocentowa renta 100·82. Mąka 26·55.

Frankfurt, 15 listopada. Austryackie Kredyty 196·40, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 174·10, Laura 181·50 Montany —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *ocol* Aussig 19·55 do 19·65, *loco* Ołomuniec 18·40 do 18·50, *loco* Berno-Wiedeń 18·70 do 18·80, na grudzień *loco* Aussig 19·60 do 19·70. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·40 do 38·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50 (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 15 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·50, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·30 do 6·50, owies obroczny stary 6.50 do 6·70, owies na termina nowy 6·20 do 6·40, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·50 do 13·75, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 8·— do 11·—, wyka 5·70 do 6·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 6·— do 6·50, koniczyna czerwona galicyjska 40·— do 46·—, biała 45·— do 70·—, szwedzka 50·— do 60·—, tymotka 22.— do 26·—, kukurudza gotowa —·— do —·—, nowa 5·30 do 5·60, chmiel stary gotowy 60·— do 70·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·75 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W Wiedniu zakończył już obrady komitet episkopatu austryackiego, a zaczęła się konferencya wszystkich biskupów. Cały episkopat Przedlitawii, 28 książąt Kościoła, zgromadzony jest w tej chwili w stolicy Państwa. Na prośbę przewodniczącego konferencyi ks. kardynała Gruschy, udzielił Ojciec św. zebranym biskupom swego błogosławieństwa. W dotyczącym telegramie zawiadamia kardynał Rampolla, że Papież wielkie nadzieje przywiązuje do owoców tej konferencyi i najgorętsze wyraża życzenie, by połączonym usiłowaniom episkopatu udało się zapewnić o bronę i rozwój spraw Kościoła.

W konferencyi biorą udział kardynałowie: Gruscha (książę arcybiskup wiedeński), Kopp (książę biskup wrocławski, któremu podlega Szląsk austryacki), Missia (książę arcybiskup gorycki), Skrbensky (książę arcybiskup praski) i Puzyna (książę biskup krakowski), dalej książę arcybiskup salzburski Katscheler, następnie księża arcybiskupi Bilczewski i Szeptycki ze Lwowa i Dwornik z Zadaru, oraz książęta biskupi: Aichner z Brixen, Valussi z Trydentu, Kahn z Celowca, Napotnik z Marburga, Jeglitz z Lublany i Schuster z Gracu, wreszcie księża biskupi: Bauer z Berna, Riha z Budziejowic, Flapp z Parenzo, Doppelbauer z Lincu, Marcelic z Dubrownika, Rössler z St. Pölten, Uccelini z Cattaro, Mahnic z Veglii, Czechowicz i Pelczar z Przemyśla, Wałęga z Tarnowa i wikary polny wojskowy biskup Belopotoczky, a w końcu wikary generalny dyecezyi stanisławowskiej, mitrat ks. Facyewicz.

Nieobecnymi są z powodu niezdrowia ks. arcybiskup nominat ormiański Teodorowicz i ks. biskupi z Litomierzyc i z Królodworu.

Wedle narodowości episkopat austryacki liczy w tej chwili 9 Niemców, 5 Polaków i 5 Czechów, 3 Rusinów, 3 Słoweńców, 3 Kroatów i 3 Włochów.

Münch. Neueste Nachrichten donoszą z Petersburga, że pogłoska o bliskim zjeździe cesarza Wilhelma z carem Mikołajem w Skierniewicach jest tylko nie mającem podstawy echem podobnych pogłosek, które pojawiły się zaraz po zjeździe gdańskim.

Następcą hr. Hatzfelda na stanowisku ambasadora Niemiec w Anglii ma być mianowany hr. Wolff-Metternich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 listopada. (*Tel. pryw.*). Pod Krakowem aresztowano wczoraj niejakiego Karola Szczerbowskiego podającego się za prawnika, na gorącym uczynku przeprowadzenia wychodźców z Galicyi do Ameryki. Aresztowany wypierał się tego, skonfrontowani atoli z nim trzej wychodźcy zeznali, że przed Kraków doprowadził ich Albin Szczerbowski, brat aresztowanego, z Nowego Targu, który niedawno miał tam proces o ułatwianie wychodźcom emigracyi; z Krakowa zaś prowadził ich właśnie aresztowany. Wychodźcy zeznali, że osobno zapłacili Albinowi S. po 20 koron od osoby za doprowadzenie do Krakowa; osobno zaś Karolowi S. po 20 i 25 kor. za dalsze przewodnictwo z Krakowa. Policya prowadzi dalsze śledztwo i odstawi aresztowanego do sądu.

Wydział Towarzystwa właścicieli realności odbył wczoraj wieczór posiedzenie pod przew. dr. Lipowskiego. Przewodniczący przedłożył wydziałowi obszerny elaborat w sprawie przeniesienia Krakowa do drugiej klasy podatku domowo-czynszowego. Uchwalono wysłać w tej mierze deputacyę do Wiednia; w skład jej wejdą pp. dr. Lipowski, Łepkowski i Jakubowski. Deputacya wręczy memoryał Kołu polskiemu z prośbą o trakowanie tej sprawy jako postulatu w obec rządu. Osobno będą wyłożone arkusze, na których wszyscy właściciele realności złożą swe podpisy.

Wiedeń, 15 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: P. Minister handlu zamianował członkiem stałej Rady robotniczej na drugi trzyletni peryod: z grupy przedsiębiorców: dr. Henryka Kolischera z Czerlan, a celem fachowego współdziałania radcę dworu dr. Tadeusza Pilata ze Lwowa.

Wiedeń, 15 listopada. „Dziennik rozporządzeń dla obrony krajowej" ogłasza, że przepisy o kaucyach dla chcących się żenić oficerów obrony krajowej zostały Najwyższem postanowieniem z 10 b. m. w tym duchu zmienione, że kaucye dla tychże oficerów zrównano co do wysokości z kaucyami przepisanemi dla oficerów armii.

Budapeszt, 15 listopada. W klubie liberalnym p. Szell wygłosił wczoraj mowę; wspomniał w niej o kampanii wyborczej, która doprowadziła do zwycięstwa zasady wyznawanej przez partyę liberalną i przez mowcę. Olbrzymia większość narodu nie pozwoli kwestyonować istniejącego prawa państwowego i nie poświęci solidarnego dualizmu jakimś mrzonkom fantastycznym. Minister pił na powodzenie idei i celów partyi liberalnej.

Budapeszt, 15 listopada. Praktykant miejskiego urzędu podatkowego Kecskemethy zdefraudował 590.000 koron i znikł bez śladu.

Warszawa, 15 listopada. (*Tel. pryw.*). Zmarł tu Adolf Kozieradzki, artysta i reżyser teatru wielkiego w Warszawie, później reżyser opery włoskiej w Petersburgu urodz. w r. 1835.

Bawił tu kapitan sztabu generalnego armii francuskiej, Tabony, i za osobnem pozwoleniem generał-gubernatora zwiedził kilka tutejszych koszar; następnie odjechał do Odesy; ma być również w Moskwie i Petersburgu celem zwiedzania koszar.

Monachium, 15 listopada. Komisya finansowa odrzuciła równością głosów skutkiem dyrymowania przewodniczącego wniosek Heima z centrum o dopuszczenie sędziów żydowskich.

Berlin, 15 listopada. *Reichsanzeiger* publikuje zmiany projektu taryfy cłowej, uchwalone przez Radę związkową. Zmieniono tylko niektóre pozycye. Cło od chmielu podwyższono z 40 na 60 marek, od mąki chmielnej z 60 na 90, od przedmiotów z pianki morskiej i z bursztynu z 200 na 400, dla otrębów proponowano uwolnienie zupełne od cła.

Gniezno, 15 listopada. (*Tel. pryw.*). Toczy się tu proces o zajścia we Wrześni, przeciwko rodzicom, którzy z powodu zaprowadzenia w tamtejszej szkole niemieckiego wykładu religii i bicia dzieci uczniów we Wrześni — jak mówi akt oskarżenia — zbiegowisko przed szkołą katolicką w d. 20 i 21 maja b. r. Oskarżeni są o zbiegowisko publiczne i ekscesy, obszernie w akcie oskarżenia wyłożone. Rozpoczęto postępowanie dowodowe. Natłok w sali jest wielki. Stanęli wszyscy oskarżeni. Powołano czterdziestu kilku świadków. Obronę składają pp.: Woliński, Dziembowski i Türk.

Przysłuchują się rozprawie ks. prałat Stychel, poseł dr. Dziembowski, i Głębocki. Obecny jest radca policyi Zacher. — Oskarża prokurator Langner. Przewodniczy trybunałowi radca sądowy Kach. Po stwierdzeniu personaliów, które trwało do 11 rano, udał się trybunał na naradę co do żądania obrony dokładnego wyspecyalizowania winy.

Kijów, 15 listopada. Ubiegłej nocy zgorzał dom, w którym mieści się sztab pułku piechoty. Szkoda wynosi 60.000 rubli; wiele osób zranionych. Zapasy zniszczone.

Paryż, 15 listopada. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad ustawą o czasie pracy funkcyonaryuszy kolejowych i o ich emeryturze. Projekt ten wrócił napowrót z Senatu do Izby deputowanych. Wniosek dep. Bertana proponuje emeryturę po 20 latach służby. Minister skarbu sprzeciwił się temu wnioskowi, jednak przyjęto go 338 głosami przeciw 37.

Ateny, 15 listopada. Francuska eskadra pod dowództwem Caillarda przybyła do Syry, witana tam sympatycznie przez ludność grecką.

Barcelona, 15 listopada. Wśród studentów panuje wielkie wzburzenie z powodu usunięcia rektora Uniwersytetu za to, że surowo krytykował ostatnie zarządzenia rządu co do interwencyi wojska w rozruchach. Studenci wysłali do królowej regentki telegram z prośbą o przywrócenie rektorowi napowrót jego stanowiska. Przed redakcyami wielu pism urządzili studenci demonstracyę na rzecz autonomii Uniwersytetu.

Nowy Jork, 15 listopada. W kopalni w pobliżu Pokahontas wybuchł wczoraj groźny pożar. Znaczna część kopalni zawaliła się; nastąpiło kilka eksplozyj. Z gruzów wydobyto 25 osób ciężko poranionych. Pożar trwa dalej.

Londyn, 15 listopada. Skutkiem burzy w ostatnich dniach zginęło 129 osób. Ostatniej nocy zatonął niemiecki parowiec „Agnes". Trzech ludzi zginęło.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15. listopada 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Tustanowski z Oskrzesiniec, Z. Łastowiecki z Lipnik, E. Rozwadowski z Chilczyc, K. Winnicki z Turat, W. Mycielski z Łuczanowic. J. Brandys z Wielkich Dróg.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. Bogdanowicz z Woziłowa, A. Stojowski z Jaszczewa, W. Kopecky z Jarosławia.

HOTEL FRANCUSKI.

P. T. Bokojemski z Toraj.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. S. Chorbkowski z Rosyi.

HOTEL CENTRALNY.

PP. T. Kamiński z Przybysza, J. Janicki Podola.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic. (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. listopada 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	525	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	518	—	528	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	10	97	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 k.	89	30	90	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	20	93	90
4% los. w 56 lat	90	30	91	—
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	10	96	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. listopada 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.70	98.90
luty-sierpień	98 60	98.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.55	98.75
kwiecień-październik	98 55	98 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.35	140.55
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	218.50	220.50
„ „ 1864 po 50 zł.	218.50	220.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	297.50	298.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.45	118.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	95.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.—	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.85	120.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.—	430.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.40	97.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 40	97.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.40	96.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.70	95.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.75	117 75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.05	93.25
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.50	145 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	178.50	180.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	178 50	180.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.85	93.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	266.—	269.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	106.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.40	93 40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 50	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.40	93.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79 50	81.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	93 75	94 75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.50	95.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	256.—	258.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	250.—	251.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.15	98.15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.60	90 90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.10	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 40	100 40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.30	100.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	87.—	87.60
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg.-gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.10	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 60	94 50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.60	16.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	402.—	403.—
Clary 40 zł. mk.	154.—	156.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	88.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69.—	72.—
Palffy 40 zł. mk.	165.—	175.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 25	49.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	60.—
Salma 40 zł. mk.	225.—	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	80 50
St Genois 40 zł. mk.	262.—	272.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	190.—	200.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	259.50	260.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2385 —	2390.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	633 —	634 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	485.—	486.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	527.—	530.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	392.50	393.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1610.—	1615 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	511.—	512.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	243.—	244.—
Živnosteńska banka 100 zł.	258.—	259 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	385.—	395 —
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5520.—	5540.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	518.—	520.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	397.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	417.—	420 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	752.—	755 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	702.—	706.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	340.50	341.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1326.—	1334 —
Schodnicy 500 kor.	1110.—	1130.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	408 —	410 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.17½	117 35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.27½	239.45
Paryż za 100 franków	95.25	95.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117 50
Włoskie banki	92 70	92 90
Francuskie banki	94 97½	95 10
Szwajcarskie banki	94 97½	95 10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04	19.06
20-markówka	23.46	23.52
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.17½	117 35
Włoskie banknoty za 100 lir.	92.75	92 95
Ruble	2.53½	2 54½

Licytacye.

L. cz. E. 409/1 (8) [9200 3—3]

Dnia 29. listopada 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, w Sali rozpraw Nr. I., licytacya 1) realności lwh. 63 ks. gr. gm. Korabniki, 2) realności lwh. 100 ks. gr. gm. Sidzina.

Nieruchomości powyższe oceniono ad 1) na 1255 kor. ad 2) na 1300 kor.

Wadyum wynosi ad 1) 125 kor. 50 hal. ad 2) 130 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 836 kor. 66 hal. ad 2) 855 kor. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 16. października 1901.

L. cz. E. 654/1 (4) [8576 3—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zastąpionego przez adwokata pana dra Stoklasę, odbędzie się dnia 2. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Zaleszczykach, licytacya posiadłości lwh. 590 ks. gr. gm. Nowosiółki kost., wraz z przynależnościami składającemi się z chaty, szopki, karmnika, stodoły, bezrogi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 227 kor. 5 hal., przynależność zaś na 16 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 95 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 26. września 1901.

L. cz. E 533/1 (6) [9266 2—3]

Dnia 2. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2. Sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 1034 w Stryszawie 2/16 części realności realności lwh. 130 całej realności lwh. 139 20/120 częci realności lwh. 162 całej realności lwh. 138 2/4 części realności lwh. 144 Kuków z przynależnościami.

Dwa domy z przynależnościami oceniono na 3843 kor. 40 hal grunta zaś na 2199 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3362 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 16. października 1901.

L. cz. E. 628/1 (4) [8577 2—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zastąpionego przez adw. P. dra Stoklasę, odbędzie się dnia 2. grudnia 1901 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Zaleszczykach licytacya realności ciała hipotecznego lwh. 130 ks. gr. gm. Kościelniki wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i komorki.

Nieruchomość, ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 260 kor., przynależność zaś na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 14. września 1901.

L. cz. E. 590/1 (5) [8403 2—3]

Na żądanie Maurycego Koźeśnika, odbędzie się dnia 3. grudnia 1901 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. w Kalwaryi licytacya realności Joachima Petzenbauma lwh. 87 gm. Kalwarya objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4554 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 1. października 1901.

L. cz E. 233/1 (6) [9542 2—3]

Na żądanie Jakóba Heilperna w Zbarażu odbędzie się dnia 26. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, w Zbarazu licytacya całych realności wyk hip. l. 1109, 243 i 801 ks gr. gm. kat. Sieniawa objętych dłożnika Jana Turskiego własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 1212 kor.

Najniższa cena wynosi 808 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Zbaraż, dnia 25. września 1901.

L. cz. E. 44/1 (7) [8905 2—3]

Na żądanie p. Isaka Herscha Eisenfelda odbędzie się dnia 3. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 154 ks. gr. gm. Kasperowce wraz z przynależnościami składającemi się z dwu chat.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 800 kor. przynależności zaś na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem ustanowione i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 6. października 1901.

L. cz. E. 969/1 (13) [9531 1—3]

Dnia 2. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya a) $^{44}{}_{297}$ części realności lwh. 1021 gm. Delatyn, składającej się z parceli bud. lk. 109, b) całej realności lwh. 907 gm. Delatyn, składającej się z parc. bud. lk. 119 i gr lk. 218, c) $^{40}/_{200}$ części realności lwh. 1167 gm. Mikuliczyn składającej się z parceli grunt. lk. 7142 i 7143 wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowań.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) wraz z domem na 308 kor ad b) wraz z domem i stajnią na 3150 kor. a ad c) wraz z tartakiem parowym na 22 200 koron.

Najniższa cena, wynosi ad a) 154 kor. ad b) 1575 kor. ad c) 14.800 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 17. października 1901.

L. cz. E 886/1 (4) [8906 1—3]

Na żądanie p. Kaspra Kopeckiego w Dobrowlanach odbędzie się dnia 3 grudnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacya posiadłości objętych wyk. hip. l. 492, 298 i 302 ks. gr. gm. kat. Dobrowlany.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) 224 kor. ad 2) 5000 kor. ad 3) 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 149 kor. 34 hal. ad 2) 3333 kor. 4 hal. ad 3) 333 kor. 4 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem ustalone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 9. października 1901.

L. cz. E. 831/1 (3) [8575 1—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zastąpionego przez p. dr. Stoklasę odbędzie się dnia 2. grudnia 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. w Zaleszczykach licytacya realności1) 78 i 2) 40 ks. gr. gm. Kułakowce, wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1) z chaty, kosznicy, 2 chlewów, stajni 2) chaty, kurnika 2 kosznic.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1248 kor. ad 2) na 656 kor. przynależność zaś ad 1) na 188 kor. ad 2) 48 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 832 kor. ad 2) 437 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 24. września 1901.

L. cz. E. 764/1 (5) [9568]

Na żądanie p. Mali Bełz odbędzie się dnia 26. listopada 1901 o godzinie 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 4/5 części realności ciała hip. lwh. 225 ks. gr. Krowica hołodowska, należących do p. Józefa Żurawla.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1840 kor.

Najniższa cena wynosi 1226 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 20. października 1901.

L. cz. E. 350/00 (3) [9576]

Dnia 27. listopada 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 tutejszego sądu licytacya realności w Zabawie wyk. hip. l. 61 i 112 z przynależytościami.

Cena szacunkowa wynosi: a) pierwszej 1584 kor. 4 hal. b) drugiej 556 kor. 96 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 794 kor. 8 hal. ad b) 371 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, gdyż odpowiadają przepisom §§. 146 i nast. o. e. i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 18. października 1901.

L. cz. 46.319/01. [9504 3—3]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje II. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa oraz wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach poborowych uwidocznionych w niżej zamieszczonym wykazie a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1902. 1903 i 1904, albo też na jeden rok 1902 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1903 i 1904.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 1 po południu dnia 20. listopada 1901. Waruuki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgow poborowych można przeglądnąć w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach Straży skarbowej w Krakowie (miasto) w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucyę dotyczące dzierżaw eszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe Kas oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane. Również nie będą uwzględnione oferty, w których oferent powołuje się na wadyum dołączone do poprzedniej oferty lub też przy ustnej licytacyi złożone.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 4/7 1899 Nr. 93 Dz. u. kraj. i rozp. c. k. Namiestnictwa 26/9 1899 r. L. 10.006/pr. Nr. 104 Dz. u. kraj. obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego.

Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy. Prawo poboru podatku spożywczego	Cena wywołania wynosi koron	Wadyum licytacyjne wynosi koron	Czas trwania dzierżawy.	Ustna licytacya odbędzie się
1	Gdów	od wina	186	19	Bezwarunkowo trzy lata 1902 1903 i 1904 lub też jeden rok 1902 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1903 i 1904.	W dniu 21. listopada 1902 od godziny 9 rano do 1 po połud. w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie I. piętro drzwi Nr. 6.
2	Liszki	od mięsa	18350	1835		
3	Niepołomice	od mięsa	4752	476		

W Krakowie, dnia 6. listopada 1901.

Drak m. p.

L. cz. E 706/1 (3) [9563]

Na żądanie Wojciecha i Teresy małż. Łagoszów odbędzie się dnia 17. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, w Brzesku licytacya realności lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Czchów.

Nieruchomość, powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2737 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 1824 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceuienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 30. września 1901.

L. cz. E. 1176/1 (7) [9523]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem funduszu szkolnego miejscowego w Gołogórach odbędzie się dnia 27. listopada 1901 o godz. 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 licytacya realności lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Gołogóry objętej, składającej się z pl. bud. 29 obszaru 101 □ wraz z pobudowanymi na niej budynkami oraz z p. gr. lk. 2235/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu 40 metrów długiego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 995 kor. przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 690 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości i prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawisdamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 15. września 1901.

L. cz. E. 779/00 (7) [8945]

Dnia 3. grudnia 1901 o godz. 9½ przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya całej realności lwh. 1623 i połowy realności lwh. 662 ks. gr. gm. kat Uhnów-Zastawie objętych.

1) Oszacowanie całej realności lwh. 1622 na 400 kor. 2) oszacowanie ½ realności lwh. 662 na 300 kor.

Najniższa cena realności ad 1) 300 kor. najniższa cena ½ realności ad 2) 225 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, 10. października 1901.

Konkursa.

L. W. 74.466. [9483 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie stu (100) koron z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem koserwatoryum, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp.

Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór śp. Karola Lipińskiego.

Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyum z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnosić na ręce Dyrekcyi gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie, najpóźniej do dnia 30. listopada r. b. i załączyć do nich:

1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo ubóstwa,
3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandytat urodził się po za obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,
4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7. listopada 1901.

Piotrowski.

L. cz. 12.003 [9488 3—3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia po jednej nowo systemizowanej posadzie radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym w Krakowie i przy sądach obwodowych w Rzeszowie i Tarnowie, rozpisuje się niniejszym konkurs do 3. grudnia 1901 z dołożeuiem, że w razie, gdyby nie radca sądu krajowego odnośnego sądu kolegialnego I instancyi, lecz radca sądu krajowego przy innym sądzie kolegialnym miał być zamianowanym radcą sądu krajowego wyższego, zamianowany w swem dotychczasowem miejscu służbowem pozostać ma tak długo a ewentualnie nawet ponad 6 miesięcy czasokres w §. 49 ustawy z 21. maja 1868 Nr. 46 dz. u. p. ustanowiony, dopóki nie oprożni się posada radcy sądu krajowego przy tym sądzie kolegialnym I instancyi, dla którego został zamianowany

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 11. listopada 1901.

[9434 3—3]

KONKURS.

Urząd miejski w Bohorodczanach na mocy uchwały z dnia 7. listopada 1901 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 600 koron.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni swe należycie udokumentowane podania wnieść do Urzędu miejskiego do dnia 25. listopada b. r. i wykazać:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia.
2. Dyplom lekarza weterynaryjnego, uzyskany w jednej z akademii weterynaryjnej w Państwie Austryackim.

Pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem fizykalnym.

Urząd miejski.

Bohorodczany, 8. listopada 1901.

L. 1811 [9553 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1. stycznia 1902 porowizorycznej posady urzędnika konceptowego adjunkta z płacą roczną 1200 kor.

Warunki:

1) Obywatelstwo austryackie,
2) Wiek niżej lat 40,
3) Odpowiednia kwalifikacya i studya.

Prawnicy mają pierwszeństwo.

Własnoręcznie podpisane podania obejmujące przebieg życia kandydata wnoszone być mają tutaj najdalej dnia 29. listopada b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka str., 11. listopada 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 3/99 (226 cc) [9564]

O g ł o s z e n i e.

W konkursie S. Gabla wystąpił zarządca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rostrzygnął, czy połowa realności objętej lwh. 1484 ks. gr. gm. Jarosław, Krydataryusza Sendera Gabla własna, ma być z wolnej ręki t. j. z całkowitem pominięciem przepisów postępowania egzekucyjnego i pod jakimi warunkami sprzedaną.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 26. listopada 1901 godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu w biurze Nr. 15.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Jarosław, dnia 5. listopada 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 261. [9508]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. November 1901, Pr. IX. 156/1, die Weiterverberbreitung der Nr. 7240 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ vom 5. November 1901 wegen der Stelle von „Lo studente che parlo“ bis „viva Trieste! viva Zanardelli!“ des Artikels: „Il saluto e l'augurio degli studenti romani“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8. November 1901, Pr. 299/1, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Mlada Proudy“ vom 1 November 1901 wegen des Artikels: „Tridni justice“ nach §§. 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8. November 1901, Pr. 66/1, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der Zeitschrift: „Freigeist“ vom 5. November 1901 wegen der Stelle von „Der Zorn ist“ bis „kommen möge“ des Artikels: „Streiflichter“ nach §§. 300 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8. November 1901, Pr. 65/1, die Weiterverbreitung der im Verlage des Hugo Vermühler in Berlin erschienenen und bei Hermann Costenoble in Jena gedruckten nichtperiodischen ausländischen Druckschrift: „Der heilige Alphons von Liguori. Graßmanns Broschüre und seine Gegner, van Ferd. Heigl, Verfasser der „Spaziergänge eines Atheisten“. Drittes Tansend. Berlin. Hugo Vermühlers Verlag 1902 nach §§. 302, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1901, Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der Nr. 88 der Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom 2. November 1901 wegen der Artikel: „Tri Arhijepiskopa“ von „imamo arhijepiskopa Dvornika“ bis „onako oni plesu“, dann „Moje setjne po Spljetu“ von „A jeste li culi“ bis „Don Raimunde“ und „iz Zadra nam pisu“ von „Na protiv nadbiskup“ bis „Monsignorede la casa“ nach §§. 491 und 493 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. X. 178/1 (10) [9125]

Władzę ojcowską Czesława Bartla w Półwsiu zwierzynieckiem przedłużono nad synem Witołdem Janem 2 im. Bartlem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 3. października 1901.

L. cz. P. XII. 176/1 (1) [9124]

Ks. Wojciecha Strzelichowskiego z Giebułtowa uznano umysłowo chorym, kuratorem jest Piotr Pałka z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków dnia 1. października 1901.

L. cz. VII. 182/79 (3) [9102]

W sprawie kuratelarnej Jędrzeja Piekuta marnotrawnego ustanawia się kuratorem w miejsce Wojciecha Surdyki Mikołaja Majowicza z Kamienia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 9. października 1901.

L. cz. L. 3/1 (5) [9099]

Tymko Huńkało z Trościańca uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiono Michała Dwernickiego z Trościańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 22. lipca 1901.

Firmy.

L. cz. Firm. 779/1 poj. III (104) [9184]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisano firmę: „Henryk Dattner komisowa sprzedaż ubrań“.

Posiadaczem firmy Henryk Dattner w Krakowie, a czynnością handlową tegoż jest komisowa sprzedaż ubrań w Krakowie.

Firmę będzie podpisywał Henryk Dattner swoim imieniem i nazwiskiem.

Kraków, dnia 18. października 1901.

L. cz. Firm. 1617 poj. III. 122. [9114]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „K. Gostyński et I. Als przedsiębiorstwo komisów i spedycyi we Lwowie“ wskutek rozwiązania spółki została dnia 14. września 1901 wykreśloną z rejestru handlowego dla firm spółkowych i że równocześnie została firma „J. Als Galicyjskie biuro spedycyjne i handlowe we Lwowie“ po niemiecku „J. Als galizisches Speditions und Handels Burean in Lemberg“ do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisano i że przy tem ostatnim wpisie uwidoczniona, że siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem tej firmy jest Jan Als, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 16. września 1901.

L. cz. Firm. 84/1 (1) [9121]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sącza ogłasza, że firma O. et. G. Hering w Kamienicy wskutek rozwiązania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreśloną została.

Nowy Sącz, dnia 15. października 1901.

L. cz. Firm. 361/1 [9122]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza że p. Mieczysław Postępski właściciel firmy zgłosił do rejestru handlowego kontrakt małżeński z żoną swą p. Zofią z Kuhnów Postępską w formie aktu notaryalnego dnia 25. sierpnia 1901 w Rzeszowie przed c. k. notaryuszem Karolem Prochaską do Lrep. 2237 zawarty.

Rzeszów, dnia 12. października 1901.

L. cz. Firm. 111/1 poj. I. 185. [9161]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, ze wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych firmę Józef Gottfried, handlarz mąką i dzierżawca młynów Buczackich, Nagorzanieckich i Podzameckich w Buczaczu“ którą Józef Gottfried własnoręcznie imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 17. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 778/1 spół. II. 544 [9183]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Zakład artystyczno slusarski J. Górecki i Ska w Krakowie ul. św. Wawrzyńca l. 26“ że firma ta zmienioną zostaje, i odtąd będzie brzmieć: „J. Górecki i J. Szopski Fabryka konstrukcyi żelaznych siatek i wyrobów ornamentowych kutych Kraków“, że jawny spólnik p. Zygmunt Hendel ze spółki wystąpił, a natomiast wstąpił do spółki jako jawny spólnik p. Józef Szopsk i inżynier w Krakowie, że wreszcie każdy ze spólników jawnych uprawniony jest do zastępowania spółki i podpisywania firmy samoistnie.

Krakw, dnia 11. października 1901.

L. cz. firm. 153/1 spół. I. 168. [9188]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Rafinerya nafty Jaliusza Sussmanna, Grzegorza Altmana i Wolfa Horowitza w Drohobyczu“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa, z rejestru handlowego wykreśloną została.

Sambor, dnia 12. października 1901.

L. cz. Firm. 1752 poj. III (124) [9208]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Ssmuel Fisch“ została dnia 5. października 1901 wpisaną do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych i że przytem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Lwów a właścicielem firmy Samuel Fisch kupiec we Lwowie ul. Żółkiewska l. 61, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, wreszcie że przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel progów kolejowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 7. października 1901.

L. cz. Firm. 784 stow. II (266) [9275]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy wpisanej już firmie: „Spółka konsumcyjna urzędników we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ zostało dnia 15. maja 1901, w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem, że na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 28. kwietnia 1901 zatwierdzeni zostali na członków Dyrekcyi: Alojzy Jahl, Władysław Januszkiewicz, i Dr. Józef Horszowski, a na ich zastępców dr. Julian Rużycki, Kazimierz Złotnicki i Stanisław Strzałkowski.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 17. maja 1901.

L. cz. Firm. 491 stow. I. (111) [9223]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisaną w rejestr handlowy dla Stowarzyszeń firmę „Darlehens-und Handels-Verein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Jagielnica“, z powodu zaniechania czynności i na podstawie uchwały walnego zebrania stowarzyszenia z dnia 15. kwietnia 1901 wykreślono.

Tarnopol, 28. września 1901.

L. cz. Firm. 618/1 spółk I. 147. [9281]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 18. października 1901 wykreślono firmę „Israel Gans“ z rejestru firm pojedyńczych i wpisano firmę „Israel Gans et Sohn“ do rejestru firm spółkowych.

Przedmiotem spółki jest handel towarami korzennymi.

Jawnymi spólnikami są: Israel Gans i syn jego Mojżesz Izaak 2 im. Gans.

Firma rozpoczęła czynności 1. października 1901.

Każdy ze spólników uprawnionym jest do zastępywania spółki i podpisywania firmy.

Przemyśl, 26. października 1901.

L, cz. Firm. 620/01 [9282]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako hand'owy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 19. października 1901 wpisano do rejestru dla firm spółkowych firmę handlową „Towarzystwo szewców w Pruchnika pod wezwaniem Matki Boskiej Częstowskiej stowarzyszenie zarejestrowane z z ograniczoną trzykrotną poręką“.

Przedsiębiorstwo to opiera się na statucie zdziałanym w Pruchniku dnia 11. sierpnia 1901 a celem jego jest podniesienie przemysłu szewskiego przez wspólny wyrób obówia i zbyt tegoż na wspólny rachunek.

Czas trwania towarzystwa jest nieograniczony.

Członkowie Dyrekcyi są: 1) Kajetan Osada dyrektor kierujący, 2) Mikołaj Szczygieł dyrektor kontrolor, 3) Stanisław Gryziecki dyrektor kasyer a zastępcami dyrektorów a to pierwszego Michał Gryziecki, drugiego Adam Osada a trzeciego Stanisław Wereszyński wszyscy szewcy w Pruchniku zamieszkali.

Wszystkie dokumenta podpisuje dyrekcya przez położenie przy firmie towarzystwa podpisów trzech członków dyrekcyi.

Opowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną, gdyż członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia swoimi udziałami aż do trzykrotnej wysokości.

Wszystkie ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniają się przez ogłoszenie okólnikami i plakatami.

Przemyśl, dnia 26. października 1901.

L. cz. Firm. 616/01 [9283]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 18. października 1901 wpisano do rejestru dla firm spółkowych przy firmie „Stowarzyszenie oszczędnościowe i zaliczkowe I ogól. Towarzystwa urzędników austr. węg. monarchii w Przemyślu“, że wskutek wyborów uzupełniających na dniu 30 marca 1901 odbytych, w miejsce ustępujących zastępców Dyrektorów a to: Stanisława Jastrzębskiego, Tomasza Patryna i Antoniego Smolnickiego zostali wybrani zastępcami dyrektorów Michał Polityński c. k. oficyał sądowy, Józef Podwyszyński c. k. oficyał urzędu podatkowego i Władysław Buczek c. k. ofical pocztowy, wszyscy w Przemyślu zamieszkali, że na posiedzeniu Wydziału 19. kwietnia 1901 wybrano zwierzchnikiem dyrekcyi Franciszka Szymusika c. k. Radcę skarbowego zaś zastępcą tegoż Stanisława Golińskiego i c. k. profesora gimnazyalnego w Przemyślu.

Przemyśl, 26. października 1901.

G. Zl. 51/2 (1) [9284]

Kundmachung.

Vom k. k. Kreis-als Handels-Gerichte in Tarnopel wird bekannt gemacht, dass in Register für Einzeln-Firmen die Firma „Meilech Wagschal, Propinations-Pächter in Koszyłowce“ eingetragen wurde.

Tarnopol, am 19. Oktober 1901.

G. Zl. Firm. 33/1 Gen. I. 87. [9285]

K. k. Kreis als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Löschung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen, der Firma „Arthur Reisenfeld et Comp. Tuchschuhfabrik in Mikuszowice.

Wadowice, am 18. Oktober 1901.

G. Zl. Firm. 92/00 Gen. I. 20. [9325]

K k. Kreis-als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Löschung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der Firma „Josef Hoffmann“ mit der Hauptniderlassung in Saybusch.

Wadowice, am 18. Oktober 1901.

L. cz. Firm. 787/1 stow. II. 111. [9356]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Bank dla handlu i przemysłu w Bochni (Handels und Gewerbebank) stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie to powstałe na podstawie statutu z daty Bochnia 10. września 1901. celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie w drodze wzajemnego kredytu; czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony; zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya z dwóch członków złożona w której skład wchodzą Osias Schlosser, jako dyrektor, i Salamon Rosenberg jako kasyer, obaj w Bochni zamieszkali, ewentualnie i z grona wybrany w razie uznanej potrzeby kontrolor (§. 29. statutu); wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące uskuteczniane będą przez afiszowanie ich przy gościńcach i placach w Bochni, mogą być jednak umieszczane także w jednym dzienników krajowych wszelkie te ogłoszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przez obu członków dyrekcyi; zaproszenia natomiast na ogólne zgromadzenia członków, jeżeli nie wychodzą z dyrekcyi podpisywać będą imieniem Rady nadzorczej tejże prezes, a wrazie przeszkody jego zastępca i rzeczonej Rady sekretarz, a wrazie przeszkody jego zastępca; za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia względem osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie stowarzyszenia nietylko wpłatnym udziałem, ale nadto jeszcze kwotą równającą się dwukrotnej wysokości subskrybowanego udziału (§. 13. lit. d. statutu) i że nareszcie do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy podpisów, obu członków dyrekcyi.

Kraków, dnia 18. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 192/1 (1) [9231 3—3]

Tymka Bilińskiego, niewiadomego z miejsca pobytu, wzywa się, by w przeciągu 1 roku zgłosił się do tut. Sądu osobiście lub przez pełnomocnika po spadek po ś. p. Andrzeju Bilińskim, a to pod rygorem §. 131 ces. pat. z 9. sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. pr. p.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. Cg. II 361/1 (1) [8881 3—3]

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Adamowi Głogowskiemu i Wincentemu Skotnickiemu wniosła Sabina z Hercogów Csato, prywatyzująca w Czerniowcach, przez adw. dra M. Allerhanda we Lwowie skargę o uznanie pretensyi 3000 złr. m. k. za zgasłą i wyemilinowanie z tabeli kolokacyjnej c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 24. sierpnia 1867 l 35.179.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 7. listopada 1901, godz. 9 przed południem w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Franciszek Jasiński we Lwowie będzie ich zastępywał dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział II.

Lwów, dnia 21. października 1901.

L. cz. Prez. 388 (17/00 [9219 3—3]

W depozycie tutejszo sądowym pozostaje w przechowaniu od lat przeszło 30-stu na rzecz:

Wojciecha Grygerczyka 1 kor. 46 h., Wojciecha Kamieńczyka 55 hal., Wojciecha Magi 12 hal., Juliusza Zagórskiego 3 koron 63 h., Maryi Brandys 35 hal., Jana i Maryi Sułkowskich 5 hal., Julii Emanuela Ignacego i Lotti Freibergerów 1 kor. 5 hal., Fryderyka Bogusza 8 koron 70 hal., Gustawa Wojwody 2 kor. 78 hal., Jędrzeja Bentocha 4 kor. 9 hal., Maryi Wisinger 68 hal., Wojciecha Neumana 1 kor. 64 hal., Karola i Emilii Geisler 4 kor. 58 hal., Maryi Szubert 40 h., Józefa Dutki 1 kor. 84 hal., Macieja Königa 6 koron 81 hal., Teresy Zeleznisk 18 hal., Macieja Dobiji 6 k. 18 h., Wacława Owczarskiego 8 kor. 27 hal., Jędrzeja Kędziora 2 kor. 44 hal., Łazara Popera 9 kor. 44 hal., spadkobierców Jana Olmy 4 koron 64 hal., Wilhelma Korba 8 kor., 81 hal., spadkobierców Jędrzeja Hermy 2 kor. 8 hal., spadkobierców Sary Fränkel 2 kor. 15 hal., spadkobierców Joanny Bogusz 1 kor. 96 hal., Jędrzeja Thena 5 kor. 79 hal., spadkobierców Maryanny Skubel 3 koron 44 hal., Karola i Reginy Linert 9 kor. 68 hal., Zuzanny Nycz 1 kor. 35 hal., spadkobierców Heleny Rotter 1 koron 49 hal., spadkobierców Abrahama Hechtera 3 kor. 61 hal., Wojciecha Nikodemczyka 98 hal., spadkobierców Józefa Wojcieszyka 4 kor. 57 hal., Antoniego i Anny Solich 10 kor. 57 hal., spadkobierców Antoniego Szieszlika 6 kor. 30 hal, spadkobierców Marcina Paszka 6 koron 53 hal., Maryanny Pawełek, 7 kor. 41 hal., spadkobierców Pawła Kózki 5 kor. 13 hal., spadkobierców Jana Gaudora 3 kor. 44 hal., Wojciecha Pieczko 8 kor. 93 hal., spadkobierców Maryanny Pawłowskiej 6 kor. 3 hal., Franciszka, Michała i Zofii Owcarz 69 hal, Agnieszki i Maryi Stanclik 56 hal., Józefa i Katarzyny Gawron 27 hal, Jana Kubika 1 kor. 13 hal., Eryka Engel 2 kor. 61 hal., Jana, Jakuba i Jerzego Linerta 2 kor. 65 hal., Antoniego Góry 96 hal., Jana i Maryi Płonków 1 kor. 20 hal. Jana i Jędrzeja Kaima 42 hal., Doroty Urbanke 70 hal., Jędrzeja Slosarczyka 1 kor. 14 hal., Jakuba Wojtuszka 13 hal., spadkobierców Maryanny Gandor 7 kor. 50 hal., Zofii Dutka 5 kor. 17 hal., Wojciecha i Jana Jakubca 1 kor., spadkobierców Maryi Comber 1 koron 36 hal., Macieja i Maryi Cwiertnia 3 kor. 76 hal., Maryanny Czader 2 kor. 58 hal., Auny Romba 5 kor. 67 hal., Karola Wilczka 4 koron 24 hal., Emanula Blau 7 koron 24 hal., Ignacego, Tomasza i Herminy Jasińskich 41 hal., spadkobierców Katarzyny Międzybrodzkiej 1 koronę 61 halerzy, spadkobierców Jakóba Bąka 1 koronę 47 hal., Charloty Hess 4 koron 21 halerzy, Jana i Antoniego Niedzielczyka 97 hal., Józefa i Doroty Linert 1 kor. 39 hal., Franciszka Janosza 1 kor. 1 hal, Franciszka Radwana 6 kor 56 hal., Macieja Łękawy 66 h., Emila Duranta 7 koron 39 hal, Michała i Ewy Hoffmann 45 hal., Wojciecha Wojcieszczyka 1 kor. 94 hal., Jędrzeja Pody 35 h., Tomasza Gajdy 3 kor. 41 hal., Józefa i Maryi Kajzer 1 kor. 91 hal., Maryi Slosarczyk 6 kor. 48 hal., Zofii Szyputa 4 kor. 32 hal. Zuzanny Przywanin 8 kor. 65 hal, Aureli Sommer 17 hal., Zuzanny Helbich 1 kor. 64 hal., Antoniego Klakus 29 hal., spadkobierców Tomasza Chrobaka 10 hal., spadkobierców Jana Linderta 1 koron 47 hal., Jana Adamaszka 48 hal., spadkobierców Józefa Kanika 3 kor. 71 hal., Karoliny Haass 7 k. 59 hal., Karola Sołtysa 48 hal., Jana Kaminka 15 hal., Fryderyka Wilke 62 hal., spadkobierców Antoniego Pipera 5 kor. 83 hal. Leopolda Greinera 3 kor. 96 hal., Teresy Kokot 3 kor. 40 hal., Jakuba, Szymona i Anny Chrobak 1 kor. 26 hal., Błażeja Kubaszka 37 hal., Antoniego i Maryi Bogusz 2 kor. 21 hal., Anny Zuzanny Kleber 5 kor. 60 hal. Jakóba Niemczyka 3 kor. 38 hal., Gminy Zaborze 5 kor. 5 hal., Józefa i Zuzanny Piesch 2 koron 43 hal., masy Wacława Ehrlera 1 hal, Emmy Witke hal., Anny i Emilii Mutzek 1 kor., Florentyny Hubsch 2 kor. 2 hal., Antoniego Heinischa 1 kor. 34 hal., spadkobieców Antoniego Fränzla 36 hal, Karola i Berty Adam 57 hal, Adeli Strzygowskiej 2 kor. 2 hal., Pawła Tomasza Kwaśnego 49 hal. Gustawa Kolatschek 58 kor. względnie książeczka kasy oszczędności miasta Biały, Nr. 20438 na 58 kor.

Ponieważ miejsce pobytu właścicieli tych depozytów względnie ich prawonabywców wiadomem nie jest, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby prawa własności do takowych sobie rościli by w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu z takowymi się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym depozyta, te za przepadłe na rzecz Skarbu państwa uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 17. października 1901.

L. cz. C. II 232/1 (1) [9536 2—3]

Przeciw Zofii i Salomei Fijatównom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Katarzynę Kochanową i spólników pozew o własność i oddanie w posiadanie realności lwh. 366 w Myślenicach.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na 27. listopada 1901 o 9 godz. rano.

Celem strzeżenia praw Zofii i Salomei Fijatówien ustanawia pana dra Klakurkę, adwokata w Myślenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię i Salomeę Fijatówny w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myśledicach, dnia 21. października 1901.

L. cz. 334 [9543 2—3]
Adwokat dr. Dawid Scheebaum przesiedla się z Przemyśla do Sieniawy.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 29. października 1901.

L. cz. A. 156/1 (3) [9423 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, że Sofroniusz Iwachów zmarł dnia 19. listopada 1894 ab intestato.
Gdy miejsce pobytu Józefa Mazurek nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Jakóbem Mazurkiem w Tarnopolu.
Zbaraż, dnia 30. września 1901.

L. 113.988/III [9587 1—3]
W e z w a n i e:
Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu ekspedytora pocztowego w Husiatynie Władysława Kopytkiewicza, aby w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia tego wezwania w Gazecie Lwowskiej, zjawił się w Departamencie III c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi, gdyż w przeciwnym razie bez przesłuchania go zapadnie orzeczenie w sprawie jego dyscyplinarnej.
Lwów, dnia 10. listopada 1901.

L. cz. C. I 149/1 (1) [9584]
Przeciw Leibie Glücksternowi, właścicielowi realności, w ostatnim czasie w Demyczu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Józefa Staara, kelnera w Czerniowcach pozew o 270 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 26 listopada 1901, godzinę 10 rano, w tymże sądzie sala 16.
Celem strzeżenia praw Leiby Glücksterna ustanawia się pana Chaima Mehra w Zabłotowie kuratorom.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 7. listopada 1901.

L. cz. C. IV 163/1 (1) [9579]
Przeciw Janowi Piterze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Strzyżowie przez Jerzego Piterę pozew o 500 kor.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 27. listopada 1901 godz. 9 rano biuro Nr. 11.
Celem strzeżenia praw Jana Pitery ustanawia się pana Jana Szurleja w Lutczy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 12. listopada 1901.

L. cz. C. II 233/1 (1) [9534]
Przeciw Walentemu Biedroniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Salomeę vel Anastazyą Palarczyk pozew o uznanie ojcostwa i zapłacenie zaopatrzenia w kwocie 300 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3. grudnia 1901 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanawia się pana dra Wiktora Kutrzebę, adwokata w Jordanowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 1. listopada 1901.

L. cz. C. III 304/1 (1) [9578]
Niewiadomym z miejsca pobytu Benjaminowi Spiererowi i Maryjem Grützmann, sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rozwadowie przeciw małolet. Ryfie Spierer, Taubie Pech i niewiadomym z miejsca pobytu o uznanie własności kwoty 450 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 28. października 1901 l. cz. C. III 304/1 (1), którą wyznaczono audyencyę na dzień 4. grudnia 1901 o godzinie 9-tej rano.
Ponieważ niewiadomo gdzie Benjamin Spierer i Maryem Grützmann przebywają, ustanawia się im, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Miąsika, c. k. notaryusza w Rozwadowie.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 28. października 1901.

L. cz. C. I 200/1 (1) [9562]
Przeciw Michałowi Kosińskiemu, Ludwice Kosińskiej, Rypsynie Kosińskiej i Leokadyi Janickiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez Jana Mażewskiego, właściciela realności w Łyscu, pozew o własność $^{2}/_{10}$ części realności whl. gminy Łysiec.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11. grudnia 1901 na godzinę 10 przed południem do tego sądu biuro Nr. 2.
Celem strzeżenia praw Michała Kosińskiego, Ludwiki Kosińskiej, Rypsyny Kosińskiej i Leokadyi Janickiej, ustanawia się p. Piotra Kurysia, c. k. notaryusza w Bohorodczanach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i nie bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bodorodczany, d. 31. października 1901.

L. cz. T. IV 14/1 (2) [9401 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej karty wkładkowej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie unikatu z daty 21. sierpnia 1901 Nr. 3448, na imię Szymona Sandhausa wystawionej, na kwotę 800 kor. opiewającej, wzywa się posiadacza, aby ją w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sądowi przedłożył lub prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej karta ta po upływie powyższego terminu za umorzoną będzie uznaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24. października 1901.

L. cz. E. XIII 1462/1 (6) [9403]
W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez pana adw. dra Kriegera w Krakowie, przeciwko Kazimierze Padechowiczowej o 52.208 kor zpn., dozwoloną została uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 10. czerwca 1901 Cg. IX 12/1 (12), przymusowa licytacya realności lwh. 2345 ks. gr gm. Kraków Kazimiery Padechowiczowej, obecnie zaś Maryi Szeparowiczowej własnej.
Ponieważ miejsce pobytu Kazimiery Padechowiczowej nie jest znane, przeto ustanawia się dla zastępowania jej w tej sprawie, kuratorem p. adw. dra Gluzinskiego.
Kurator ma ją zastępować tak długo, dopóki się sama nie stawi, albo sądowi innego pełnomocnika nie wskaże lub też dopóki interesa jej zastępstwa będą wymagały.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 22. października 1901.

L. cz. Nc. XI 261/00 (3) [9405 1—3]
C. k. sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, iż zaginione Anieli Makowczyńskiej poświadczenie sprzedaży z daty Berno 7. stycznia 1897 przez dom bankowy Edward Urban wystawione, w ślad którego p. Aniela Makowczyńska w Krakowie nabyła na własność od firmy bankowej Edward Urban:
jeden los włoski czerwonego krzyża Ser. 7933 Nr. 32 z dnia 10. grudnia 1885,
jeden austryacki los czerwonego krzyża Ser. 9196, Nr. 38 z dnia 1. lipca 1882,
jeden węgierski los czerwonego krzyża Ser. 2808 Nr. 82 z dnia 15. grudnia 1882,
jeden los Bazyliki Ser. 1204 Nr. 74 z dnia 15. maja 1886,
1 los państwowy Serbski Ser. 1581 Nr. 4 z dnia 1 lipca 1888,
jeden los węgierski Jossiv Ser. 3867 Nr. 35 z dnia 31. lipca 1888, uznaje za nie byłe i nieważne.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 8. października 1901.

L. cz. A. 89/00, P. 276/00 (6) [9411 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Jana Kotelnickiego, by swe prawa do spadku po ś. p. Kajetanie Chłopeckim, zmarłym dnia 22. stycznia 1900 r. w Zalesiu bez rozporządzeniu ostatniej woli, w przeciągu 1 roku zgłosił, gdyż w przeciwnym razie spuścizna w jego imieniu przez kuratora objętą i należny mu spadek w sądzie przechowany zostanie, a to aż do chwili jego śmierci lub uznania go za zmarłego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Czortków, dnia 22 grudnia 1901.

L. cz. T. IV 11/1 (2) [9437 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając po myśli ustawy z 16. lutego 1883 l. 20 dup. postępowanie celem uzyskania dowodu co do zaszłej rzekomo w dniu 7. września 1897 w szpitalu ubogich w Buffalo w Ameryce śmierci Walentego Przybytnia, właściciela gospodarstwa gruntowego w Wulce Pustkowskiej, wzywa każdego, któryby o śmierci jego miał wiadomość, aby o tem Sądowi albo ustanowionemu kuratorowi dr. Sydonowi Friedbergowi w Dębicy doniósł, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie 6 miesięcy, to jest do dnia 1. maja 1902 śmierć Walentego Przybytnia za udowodnioną uważaną będzie.
C. k. Sąd obwodowy Oddział VI.
Tarnów, dnia 19 października 1901.

L. cz. T. 1/1 (1) [9439 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie Oddział IV na prośbę pani Maryi Sirko, urodzonej Romaniuk, dozwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego zaginionej według podania książeczki wkładkowej l. 3100 z dnia 4. kwietnia 1901 powiatowej Kasy oszczędności w Brodach, opiewającej na imię Marya Sinko urodzona Romaniuk na kwotę 200 koron.
W skutek tego wzywa się obecnego posiadacza wyżej powołanej książeczki. by ją przedłożył Sądowi tutejszemu w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, a to tem pewniej, gdyż po upływie tego czasokresu książeczka ta na ponowną prośbę strony interesowanej zostanie uznaną za umorzoną.
Złoczów, dnia 30. września 1901.

L. cz. A. 170/1 (6) [9443 1—3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV w Samborze, jako instancya przeprowadzająca postępowanie spadkowe po ś. p. Mikołaju Pacała, zmarłym w Rakowej dnia 9 września 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, wzywa Parańkę Pacała, córkę śp. Mikołaja Pacały, z miejsca pobytu niewiadomą, by w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, do spadku bądź sama się zgłosiła, bądź pełnomocnika ustanowiła, gdyż po upływie tego czasu pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem w osobie Mikołaja Pucelika z Rakowej przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 1. października 1901.

L. cz. hp 4379/01 [9444 1—3]
Nieobjętej masie spadkowej po Julianie z Turzemskich Sadowskiej z Ulyczna ma być doręczoną uchwała tabularna z dnia 23. września 1901 l. cz. hp. 4379 01, którą dozwolono na wpis prawa własności $^{51}/_{240}$ czyli $^{34}/_{160}$ części ciała hip. whl. 1131 ks. gr. gminy Ulyczno.
Ustanowiony dla powyższej kurator adwokat dr. Bernfeld będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Drohobycz, dnia 23. września 1901.

L. cz. IV 19/93 (3) [9451 1—3]
C. k Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, że dnia 13. grudnia 1892 zmarła w Felsztynie Lejda Strassfeld z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia.
Wzywa się przeto powołanego z ustawy do dziedziczenia, z pobytu niewiadomego Izaka Strassfelda, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia poniżej wyrażonego w Sądzie tutejszym się zgłosił i swoje oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadku z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Mozesem Sonne, dla niego ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Starasól, dnia 12 października 1901.

L cz. T. 4/01 (2) [9459 1—3]
C. k. Sąd obwodowy Oddział V w Samborze wzywa edyktalnie niewiadomego posiadacza zaginionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności powiatu Samborskiego Nr. 47 na łączną kwotę 6000 kor. i Nr. 328 na 1000 kor. opiewających, a wystawionych na imię ks Jana Brytana, ażeby do sześciu miesięcy przedłożył sądowi odnośne książeczki, inaczej pertraktacya spadku z dziedzicami... inaczej książeczki te za pozbawione mocy prawnej uznane będą.
Sambor, dnia 16. października 1901.

L. cz. Cw. 764/1 (3) [9460]
Przeciw ks. Władysławowi Dawidowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Kasę oszczędności powiatu Samborskiego pozew o zapłacenie sumy wekslowej 340 koron.
Na podstawie pozwu wydano dnia 14. września 1901 do l. cz. Cw. 764/1 (1) nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Władysława Dawidowicza ustanawia się pana dra Józefa Steuermana, adwokata w Samborze, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 30. października 1901.

L. cz. Nc. IV 301,99 (1) [9468 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Górskiego, Jakóba i Katarzynę Kułagów i Katarzynę Nesterowiczównę, względnie tychże spadkobierców lub prawonabywców, że ks. Jan Wiktor Sątke, katecheta w Jaworzniu, i Matylda z Sątków Podhajska w Dąbrowie zamieszkała, jako współwłaściciele realności lwh. 160 gm. Bagemia, wnieśli do tut. Sądu prośbę o zarządzenie postępowania amortyzacyjnego, celem wykreślenia zaintabulowanego w stanie biernym tejże realności.
a) w poz. 3 ow. prawa zastawu dla sumy 500 złr. walut. wied. zpn. na rzecz Jana Górskiego i dla obowiązku ewikcyi za sprzedaży grunt na rzecz kupujących Kułagów, a to z mocy kontraktu kupna sprzedaży z dnia 26. kwietnia 1814.
b) w poz. 4 ow. prawa zastawu dla sumy 2616 złr. walut. wied. na rzecz Katarzyny Nesterowiczówny z mocy wyroku Jurysdykcyi dominikalnej z 5. lutego 1817 Nr. 18 i wzywa pomienionych na wstępie uprawnionych, aby w przeciągu jednego roku, t. j dnia 15. listopada 1902 zgłosili w tut. Sądzie swe roszczenia co do pomienionych wyż wierzytelności hipotecznych, albowiem w razie przeciwnym Sąd tutejszy na amortyzacyę pomienionych wyż wpisów dozwoli i wykreślenie takowych zarządzi.
Dąbrowa, dnia 10. marca 1899.

L. cz. T. 46/1 (1) [9484 1—3]
W skutek prośby Joachima Szymona Perlbergera de praes. dnia 27. października 1901 wdraża c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie postępowanie amortyzacyjne odnośnie do kwitu depozytowego, przez Wydział krajowy na imię Joachima Szymona Perlbergera wystawionego dnia 5. stycznia 1895 na 1900 złr (3800 kor.) w efektach opiewającego, przechowanego w kasie Wydziału krajowego pod art. 392/95 i wzywa niniejszym każdego, ktoby rzeczony kwit miał w swem posiadaniu, ażeby go w przeciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“, Sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe względem rzeczonego kwitu mu przysługujące niezawodnie wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej czasokresu kwit ten za umorzony i nieważny uznanym zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział VII.
Lwów, dnia 29 października 1901.

L. c. Cw. 616/1 (1) [9513]
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michaelowi Herschtalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Leibę Eisena, kupca w Nowym Są zu, pozew o 300 kor.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michaela Herschthala, ustanawia się pana adwokata dra Karola Dawida w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 10. listopada 1901.

L. cz. E. 1455/1 (4) [9540]
Nathanowi Kohnowi, zamieszkałemu w Łodzi, w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podgórzu przeciw niemu o sprzedaż realności lwh. 71, 106 i 178 ks. gr. gm. kat. Zakrzówek objętych, ma być doręczoną uchwała z dnia 10 sierpnia 1901 l. cz. E. 1455/1 (1), którą dozwolono sprzedaży tychże.
Ponieważ dowód doręczenia tej uchwały dłużnikowi mimo upływu 2 miesięcy nie nadszedł, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra Marka Peipera w Podgórzu.
Tenże kurator zastępywać będzie Nathana Kohna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 28. października 1901.

L. 99.648/V. [8910]

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów pocztowych poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali w przeciągu jednego roku odnośne kwoty, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz Skarbu Państwa.

L. porząd.	Liczba przyjęcia	Dzień miesiąc i rok przyjęcia	Urząd nadawczy	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Kwota K	Kwota h
1	91	7/7 1900	Chodorów 2	Bergler	Kolomea	2	95
2	27	3/7 „	Czermin	Kozak	Krakau	4	—
3	1455	12/7 „	Kraków 4	Wojteń	Neusandez	1	46
4	26	19/7 „	Laszki zaw.	Barański	Rudki	2	—
5	1423	5/7 „	Lwów 1	Nanowski	Mościska	4	—
6	23	5/7 „	Mikołajów b/G	Adela	Lemberg	3	30
7	731	23/7 „	Mościska	Gurski	Przemyśl	4	—
8	602	25/7 „	Ottynia	Inslicht	Tłumacz	7	—
9	5	2/7 „	Ruda róż.	Kupfer	Przemyśl	6	10
10	146	3/7 „	Rymanów 1	Filip	Trembowla		50
11	189	10/7 „	Toporów	Cybulski	Lemberg	2	—
12	251	13/7 „	Ulanów	Horowitz	Rozwadów	2	10
13	256	22/7 „	Wojniłów	Kornutysz	Rożniatów	9	76
14	123	4/7 „	Założce	Rosenbaum	Zborów	1	56
15	74	3/7 „	Zmigród	Zeleniak	Krempna	1	88
16	42	6/7 „	Zółtańce	Zawałkiewicz	Kamionka	10	41
17	48	29/8 „	Bednarów	Stromwasser	Przemyśl	2	—
18	1689	12/8 „	Brody 1	Wilk	Tarnów	40	—
19	29	17/8 „	Gąbie b/Demb	Kotrzuba	Sanok	2	—
20	39	20/8 „	Janczyn	Dmytrów	Lwów	4	—
21	6	2/8 „	Jazowsko	Brunicki	Stryj	3	64
22	215	3/8 „	Kałusz	Gottlieb	Horodenka	6	—
23	1207	31/8 „	„	Gymnasium	Stryj r. Kałusz	2	40
24	319	9/8 „	Kamionka str.	Czernicki	Lwów	2	—
25	73	6/8 „	Krakowiec	Kuczmarz	Krakowiec	3	—
26	7	2/8 „	Krasiczyn	Laskowski	Kołomyja	1	80
27	196	25/8 „	Krechowice	Goldfeld	Tyśmienica	7	42
28	3530	31/8 „	Lwów 1	Madfes	Jaworów	12	76
29	797	12/8 „	„ 5	Gluziński	Lemberg	4	—
30	1911	29/8 „	„ 6	Theuer	Szczerzec	2	—
31	1864	30/8 „	„ 7	Greń	„	4	—
32	48	6/8 „	Liszki	Schwarz	Chrzanów	14	—
33	176	6/8 „	Lubaczów	Arun	Jarosław	2	—
34	640	30/8 „	„	Nadler	Końska ul.	16	44
35	398	26/8 „	Mielnica	Stefanowicz	Przemyśl	3	—
36	295	10/8 „	Monasterzyska	Boczkowski	„	4	—
37	488	27/8 „	Mosty wielkie	Brzyk	Lwów	2	—
38	384	13/8 „	Oświęcim 1	Halberstam	Cieszanów	1	—
39	75	7/8 „	Podbuż	Wesołowski	Sassów	6	—
40	1701	17/8 „	Przemyśl 1	Segal	Witków nowy	4	—
41	291	29/8 „	Rudnik	Zakrzewski	Krakowiec	2	—
42	605	27/8 „	Rymanów 1	Neumurek	Przemyśl	3	—
43	429	22/8 „	Sądowa wisznia	Brill	Bóbrka	8	22
44	503	8/8 „	Sanok	Karpiniec	Przemyśl	4	—
45	559	9/8 „	„	Willusz	„	3	—
46	486	23/8 „	Skałat	Chrunwor	Lwów	3	—
47	189	28/8 „	Szczurowice	Mielniczuk	„	2	—
48	43	15/8 „	Szkło	Sperber	Podliski małe	20	08
49	50	1/8 „	Tarnopol 2	Natapeńko	Przemyślany	—	88
50	37	4/8 „	Touste	Hochmann	Chorostków	2	—
51	561	25/8 „	Ulmów	Pester Verein	Lwów	48	26
52	160	16/8 „	Zabie	Sochroń	„	7	20
53	24	1/8 „	Zborów	Lesław	„	3	—
54	582	27/9 „	Bóbrka	Waśniewski	Kraków	2	86
55	33	13/9 „	Chorkówka	Jarzębińska	Korczyna	1	80
56	11	1/9 „	Denysów	Dyki	Lwów	3	96
57	429	10/9 „	Dolina	Wollisch	Stanisławów	12	15
58	61	12/9 „	Hruszów	Kasa zaliczkowa	Jaworów	10	—
59	1346	18/9 „	Jarosław	Lieber	Błażowa	2	—
60	2003	12/9 „	Jasło	Jarusek	Nowy Sącz	20	—
61	486	12/9 „	Kraków 3	Afner	Bóbrka	9	90
62	91	4/9 „	Kuty	Halicki	Zarzecze	2	—
63	128	22/9 „	Łącko	Tow. ubezpieczeń	Nowy Sącz	14	—
64	890	18/9 „	Lwów 1	Lustig	Kraków	30	30
65	8	3/9 „	Łomna	Reis	Ustrzyki	1	—
66	256	18/9 „	Mikołajów n/D.	Zatwarnicki	Rozdół	1	45
67	58	9/9 „	Pistyń	Kriegel	Jawornik	10	—
68	888	30/9 „	Podgórze	Huber	Zakopane	6	20
69	358	10/9 „	Rudki	Zakład ubezpieczeń	Lwów	3	29
70	281	26/9 „	Rudnik	Zakrzewski	Rzeszów	2	—
71	155	9/9 „	Rymanów 1	Mielach	Dolina	3	—
72	107	4/9 „	Sądowa wisznia	Apteka	Szczawnica	2	40
73	186	7/9 „	Sieniawa	Stalbach	Leżajsk	5	10
74	1415	19/9 „	Stryj 1	Rothfeld	Ławoczne	10	—
75	1343	18/9 „	Tarnopol 1	Matrikenführer	Zborów	2	30
76	359	13/9 „	„ 2	Czubaty	Jasło	2	—
77	86	4/9 „	Tyśmienica	Gutstein	Przemyśl	2	—
78	22	5/9 „	Zamarstynów	Zelinka	Stanisławów	—	30
79	696	25/9 „	Zborów	Kollektura	ret Zborów Lwów	1	30
80	278	7/7 „	Tłumacz	Urząd parafialny	Bohorodczany	2	—
81	1041	14/6 „	Drohobycz	Erb.	Lwów	10	31
82	273	6/6 „	Kraków	Horowitz	Ulanów	20	—
83	126	19/5 „	Zichy Ujfaln	Scheinberger	Podwołoczyska	9	—
84	4	8/3 „	Caub	Grebler	Kołomyja	7	—
85	579	30/5 „	Dynów	Zajączkowski	Lwów	3	70
86	383	5/6 „	Sanok	Schoder	Jabłonów	4	—
87	225	3/6 „	Czortków	Meier	Kulików	20	—
88	481	13/6 „	Monasterzyska	Ruthen	Rohatyn	6	—
89	607	17/6 „	Kraków	Grünbaum	Andrychów	2	—
90	501	14/6 „	„	Richter	Praga	2	60
91	421	14/6 „	„	Ziembicki	Czerniowce	200	—
92	133	11/6 „	Stanisławów	Leifer	Zeliz	2	—
93	2642	26/6 „	Kraków	Flaumenschaft	Wierzchowice	4	—
94	99	24/ „	Chorkówka	Rosenbaum	Kraków	4	75
95	453	26/8 „	Sądowa wisznia	Urząd parafialny	„	2	50
96	883	28/5 „	Podgórze	Bienenfeld	Chrzanów	4	—
97	490	11/7 „	„	Scharfer	Klecza dolna	2	—
98	540	17/7 „	Stanisławów	Schuhwichse Fabr.	Przemyśl	11	52
99	775	28/3 „	Zywiec	Knapek	Kraków	2	—
100	199	17/6 „	Podwołoczyska	Margulies	Bojan	2	—
101	94	4/5 „	Mszana dolna	Sąd powiatowy	Wadowice	4	—
102	1724	13/7 „	Kraków	Administracya dóbr	Krzeszowice	10	—
103	452	17/4 1901	Oświęcim	Sąd powiatowy	Stryj	1	40
104	3710	20/7 „	Lwów	Goebel	Lwów	1	09
105	996	6/7 „	„	Seidler	Tarnopol	2	—
106	341	2/7 „	Drohobycz	Goldstab	Lwów	6	—
107	827	8/7 „	„	Turnheim	Turka k/Ch.	6	—
108	823	31/5 „	Biała	Urząd parafialny	Zurawno	20	—
109	1027	15/7 „	Złoczów	Zenerl	Sieniawa	2	40
110	48	5/3 „	Kraków	Strassowska	Florencya	3	—
111	296	6/8 „	Rohatyn	Schachter	Zydaczów	4	—
112	65	2/7 „	Sambor	N. W. Journal	Wieden	1	—
113	1805	26/6 „	Tarnopol	Bakaluk	Złoczów	1	80
114	48	1/8 „	Peczeniżyn	Czermaga	Korolówka	1	—
115	309	17/7 „	Kenty	Löwenmann	Kraków	2	40
116	1191	18/8 „	Drohobycz	Kroczak	Lwów	4	—
117	11	2/8 „	Podkamień	Fleischer	Chołojów	8	—
118	1022	31/7 „	Przeworsk	Gerglowicz	Sambor	4	—
119	1000	23/7 „	Chrzanów	Eisland	Radomyśl	5	60
120	1078	25/7 „	„	Halberstamm	Kraków	24	—
121	240	1/8 „	Lwów	Leichtmann	Gródek	10	—
122	1111	4/8 „	„	Langner	Przemyśl	4	—
123	208	6/8 „	„	Zaczkowski	Schodnica	2	40
124	2179	10/8 „	„	Grędolewska	Szczawnica	6	—
125	256	3/8 „	„	Fungbauer	Wiedeń	10	—
126	13	1/4 „	Tarnów	N. W. Journal	„	1	—
127	863	7/8 „	Kraków	Musiał	Tarnów	4	54
128	205	23/7 „	Rabka	Glück	Krynica	5	—
129	81	15/6 „	Kraków	Spiegler	Vaszvar	30	—
130	452	13/8 „	Tarnobrzeg	Jenschel	Tarnów	49	60
131	759	23/8 „	„	Kaucki	Kraków	4	45
132	447	14/8 „	Sniatyn	Łubin	Lwów	4	—
133	67	28/8 „	Uście zielone	Hrożny	Praga	56	44
134	70	6/8 „	Nisko	Naganowski	Nisko	1	50
135	70	2/8 „	„	Schwanenfeld	Tarnów	75	25
136	29	24/6 „	Zbaraż	Mandryk	Wolken	24	—
137	229	5/7 „	Limanowa	Hoczner	—	1	60
138	793	6/9 „	Stanisławów	Pelesiński	Drohobycz	3	72
139	279	5/9 „	„	Orgil	Krosno	10	05

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów

Lwów, dnia 19. października 1901.

L. cz. T. 51/1 (1) [9355 1—3]

C. k. Sąd kraj. cyw. oddział VI w Krakowie wzywa posiadacza policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, opiewającej na nazwisko Marcina Nałęcz hr. Kęszyckiego, opatrzonej Nr. 3160, opiewającej na kapitał 100 złr. w. a., płatny okazicielowi policy, skoro Zofia Karolina Zątowska dożyje dnia 4. marca 1897, aby takową w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie, polica wystawiona przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na nazwisko Marcina Nałęcz hr. Kęszyckiego, opatrzona N-rem 3160, opiewająca na kapitał 100 złr. w. a., płatny okazicielowi policy, skoro Zofia Karolina Zętowska dożyje dnia 4. marca 1898, za umorzoną i nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków, dnia 15. października 1901.

L. cz. Cw. II 1635/1 (2) [9357]

Przeciw panu Autoniemu Nowinskiemu, cukiernikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty dnia 23. października 1901 do l. cz. Cw. II 1635/1 (2).

Celem strzeżenia praw pozwanego Antoniego Nowińskiego, niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się Pana adw. dr. Józefa Skąpskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Antoniego Nowińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 23. października 1901.

L. cz. hip. 1149/900 [9364]

Nieobecnej Franciszce Czuchnowskiej, przedtem w Jassach (Rumunia) ma być doręczoną uchwała tabularna z 30. sierpnia 1899 l. hip 1172,99 dotycząca realności w Starem siole wykaz 378 którą dozwolono wpisu prawa własności na rzecz Antoniego Kiernickiego połowy tegoż wykazu Franciszki Czuchnowskiej własnego.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Franciszki Czuchnowskiej kuratorem adwokat dr. Rosenthal w Bóbrce będzie ją zastępował, dokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. C. II 318/1 (3) [9373]

Przeciw Józefowi Starmachowi i Maciejowi Starmachowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Reginę Starmach w Porembie wielkiej pozew o uznanie za współdziedziczkę w $^1/_6$ części spadku po ś. p. Janie Starmachu i zapłatę kwoty 640 koron zpn.

Celem strzeżenia praw Józefa Starmacha i Macieja Starmacha ustanawia się kuratorem Józefa Starmacha z Poremby wielkiej.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Starmacha i Macieja Starmacha w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, d. 30. października 1901.

L. cz. A. 559/00 (6) [9374 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 6 grudnia 1899 zmarł Ołeksa Hołysz w Dunajowie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim konkurują jego dzieci: Wasyl Hołysz, Emil Hołysz i Anna zam. Pantera.

Sąd nie znając pobytu Wasyla i Emila Hołyszów, wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem ustanowionym adw. dr. Jakóbem Schenkerem, dla nich ustanowionym.

Przemyślany, dnia 10. lipca 1901.

L. cz. T. 13/1 (1) [9400 1—3]

Zgodnie z wnioskiem Paraski Matula wdraża się postępowanie amortyzacyjne do zaginionej przed kilku dniami książeczki wkładkowo-oszczędnościowej Banku mieszczańskiego w Stanisławowie, Nr. 88 zaopatrzonej, na kwotę 33 złr. czyli 66 kor. opiewającej i na imię Paraski Matula wystawionej.

Wzywa się więc każdego posiadacza takowej, ażeby najpóźniej w przeciągu jednego roku, sześciu miesięcy i trzech dni od uskutecznionego ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej, zgłosił swe prawa własności do takowej, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyż podana książeczka na żądanie interesowanych umorzoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17. września 1901.

L. cz. P. 438/3 [9464 1—3]

W sprawie zamiany $^3/_7$ części real. wh. 1128 i $^3/_{14}$ części real. wh. 344, Domaradz, należących do Szczepana, Józefa i Piotra Więchów, za $^{15}/_{28}$ części realn. wh. 1129 i $^{15}/_{56}$ części real. wh. 1120. Domaradz należące do nieznanej z miejsca pobytu Wiktoryi Więch i do małoletnich Jana i Władysława Więchów, ustanawia się na wniosek interewanych Michała Więcha kuratorem, dla nieznanej z miejsca pobytu Wiktoryi Więch.

Brzozów, dnia 16. października 1901.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Staruszka 80-letnia Barykowa, niezdolna już do pracy, prosi o wsparcie, ul. Łyczakowska l. 22, u Gramatykowej.

Do serc litościwych udaje się staruszek 80 lat liczący, złożony niemocą, były sługa kościelny, Józef Kozik, ul. Piekarska 77.

Do serc litościwych polecamy Maryę Pawlikowską, wdowę z czworgiem dzieci, przy ul. Zamarstynowskiej 45 zamieszkałą.

Odezwa.

Eugeniusz Lesny były c. k. strażnik skarb. w Palczyńcach o. p. Toki katolik, wolny, nieuleczalnie chory nie mogący zupełnie chodzić i bez emerytury z braku lat służby a wniesioną prośbę o drogę łaski Wys. c. k. Ministerstwo skarbu nie raczyło uwzględnić, bez familiji już przeto nieporadny i wszechstronnie opuszczony, bez środków do życia, prosi szlachetne i litościwe serca o łaskawe zapomogi za które Bóg zapłać.

Ubogi Łazarz!

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od ośmiu lat obłożnie chory, odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty na łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich dwóch synów 12 i 9 letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny z Ustrobny. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zanoszą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężel, Ustrobna p. Krosno.

†

O. Justyn Szaflarski

Kaplan, Jubilat i kaznodzieja jeneralny, były Prowincyał, Komisarz Wizytator Kustorz i Definitor prowincyi Braci Mniejszych (OO. Bernardynów).

opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 89, zasnął w Panu dnia 13. listopada b. r. we Lwowie.

Eksportacya zwłok z krypty do kościoła św. Andrzeja Ap. nastąpi w sobotę dnia 16. listopada b. r. o godzinie 8-mej rano. Po odprawionem nabożeństwie, na które klasztor Braci Mniejszych (OO. Bernardynów) i krewni zapraszają W. W. Duchowieństwo i wszystkich pobożnych wiernych, zwłoki odprowadzone zostaną na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego.

Lwów, dnia 14. listopada 1901.

„CONCORDIA".

Buchalter

zdolny, biegły w języku polskim i niemieckim, z ładnem pismem, obznajomiony z czynnościami księgarskiemi, mający chlubne polecenia znajdzie posadę stałą. Zatrudnienie całodzienne. Zgłoszenia pod „Buchalter" Ajencya dzienników Pasaż Hausmana 9, Lwów.

L. 2435.

Ogłoszenie konkursu.

Kuratorya Fundacyi Stanisława Hr. Skarbka ogłasza konkurs **na posadę Dyrektora Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.** Do posady tej jest przywiązana płaca 4000 kor. rocznie, wolne pomieszkanie w Zakładzie i opał. Dyrektor działający pod zwierzchniem kierownictwem i kontrolą Kuratora Rady administracyjnej, kieruje całym Zakładem tak pod względem wychowawczym jak i administracyjnym; w pierwszym jednak rzędzie i bezpośrednio należy do niego kierownictwo wychowawcze i naukowe oddziału sierót.

Bliższe szczegóły co do zakresu działania, obowiązków i praw, tudzież odpowiedzialność Dyrektora zawiera instrukcya. W podaniach które **najpóźniej do dnia 31. grudnia b. r. do Kuratoryi** wnoszone być mają należy przedstawić cały dotychczasowy bieg życia kandydata i wszelkie świadectwa.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający nauczycielskie kwalifikacyi i pedagogiczne doświadczenie.

Z Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

We Lwowie, dnia 11. listopada 1901.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.